KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, CZWARTEK 5 PAŹDZIERNIKA 1933 ROKU. | Nr. 275.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

PO ZAMACHU NA KANCLERZA AUSTRJI

WZROST POPULARNOŚCI DOLLFUSSA.



KANCLERZ AUSTRJACKI DR. DOLLFUSS.

WIEDEŃ, 4.10. — Śledztwo w sprawie zamachu na kanclerza dr. Dollfussa prowadzone jest przedewszystkiem w kierunku ustalenia nazwisk wspólników zamachowca.

Powszechnie za moralnych sprawców opinja austrjacka uważa narodowych socjalistów, którzy przez swą zbrodniczą propagandę antyrządową przyczynili się do wytworzenia nastroju, w którym mogło dojść do zamachu na kanclerza.

Podczas rewizji w mieszkaniu zamachowca Dertila znaleziono w piecu szczątki obfitego materjału pisemnego, który zamachowiec spalił. Współwinnych poszukuje się także poza Wiedniem.

W Salzburgu prowadzone jest dochodzenie w garnizonie 3 p.p., gdzie ostatnio służył Dertil i gdzie organizować miał w wojsku komórki hitlerowskie. Rewizję przeprowadzono także w mieszkaniu jego ojczyma, dr. Günthera, będącego wybitną osobistością w rozwiązanej partji narodowo - socjalistycznej. Brat Dertila, jak stwierdzono, był kurjerem narodowo - socjalistycznym i często jeździł do Berlina. Także matka i siostra były działaczkami hitlerowskiemi.

Matka Dertila miała oświadczyć kiedyś wobec sąsiadek: „Zaczekajcie tylko, jak Austrja dostanie się do trzeciej Rzeszy, wówczas syn zostanie ministrem“

Sam Dertil, przesłuchany przez policję, zeznał, że już oddawna starał się dostać do kanclerza. Wczoraj już wczesnym rankiem czyhał przed mieszkaniem kanclerza z zamiarem zastrzelenia go.

Drugi raz zaczaił się na niego koło południa, również bezskutecznie. Był w kancelarji kanclerskiej, gdzie mu powiedziano, że Dollfuss znajduje się w parlamencie. Czekał w gmachu parlamentu, a gdy jeden z agentów zaczepił go, oświadczył mu, że chce wręczyć kanclerzowi listy. Listy te agent odebrał od Dertila, a gdy kanclerz pojawił się w towarzystwie min. Stockingera, wręczył mu je.

W tej samej chwili rozległy się strzały. Kanclerz Dollfuss z pełnym spokojem zdjął marynarkę, mówiąc: „Zdaje się, że jestem postrzelony“. Rękaw koszuli był zalany krwią. Jednocześnie min. Stockinger rzucił się na Dertila i wyrwał mu rewolwer. Kilku posłów, którzy przy byli na odgłos strzałów, rzuciło się na zamachowca i poturbowało go.

Ranny kanclerz zwrócił się do otoczenia swego z prośbą, by nie robiono sensacji i by nie wzywano karetki pogotowia. O własnych siłach wsiadł do samochodu i odjechał do kliniki, gdzie go opatrzono.

Tam stwierdzono, że druga kula trafiła w prawą pierś, jednakże przebiła tylko ubranie, zatrzymując się na jakimś twardym przedmiocie, który kanclerz miał w kieszeni. Rana na ramieniu nie jest groźna.

Na wieść o zamachu przed domem kanclerza zebrały się tłumy wiedeńczyków, manifestując swoją radość z powodu ocalenia kanclerza. Wieczorem dr. Dollfuss w przemówieniu radjowem wzywał do spokoju, zapewniając, że rana nie jest groźna i że nadal będzie sprawował rządy na piastowanych stanowiskach.

Ze wszystkich stolic europejskich nadchodzą telegramy gratulacyjne. M. in. nadeszła depesza od min. Jędrzejewicza. Milczy jedynie Berlin.

Zamach, który niewątpliwie jest wynikiem narodowo - socjalistycznej akcji terorystycznej, pociągnie za sobą poważne konsekwencje polityczne.

LONDYN, 4.10. — Prasa londyńska gratuluje dr. Dollfussowi szczęśliwego uniknięcia śmierci i podkreśla jego przytomność umysłu podczas zamachu, twierdząc, że ten zbrodniczy czyn przyczyni się do pomnożenia jego zwolenników i umocnienia jego stanowiska.

PARYŻ, 4.10. — Prawicowe dzienniki paryskie, omawiając zamach wiedeński, wyzyskują go, aby wskazać na niebezpieczeństwo rozbrojenia i domagają się od rządu francuskiego wszczęcia kroków celem zapewnienia niezawisłości Austrji.

BERLIN, 4.10. — Prasa berlińska odgradza Niemcy od zamachu, twierdząc, że nie ma on żadnego związku z hitleryzmem w Rzeszy.

Przed rewją kawalerji

Wyjazd p. Prezydenta i członków rządu.

WARSZAWA, 4.10. — W piątek, jak wiadomo, w Krakowie odbędzie się wielka rewja 12-tu pułków kawalerji w obecności p. Prezydenta Rzplitej i członków rządu.

Jutro w godzinach popołudniowych wyruszy z Warszawy do Krakowa specjalny pociąg. W pociągu tym, oprócz p. Prezydenta Rzplitej, znajdować się będzie prezes rady ministrów, p. Jędrzejewicz, wszyscy prawie ministrowie oraz bardzo wielu dygnitarzy państwowych.

Dotychczas nie zostało postanowione, czy p. marsz. Piłsudski uda się również tym samym pociągiem, czy też innym, względnie samochodem.

15 pułk ułanów poznańskich.

KRAKÓW, 4.10. — Wśród kilku pułków kawalerji, które przybyły pod Kraków, aby wziąć udział wdefiladzie kawalerji w dniu 6-go bm., serdecznie był witany 15 pułk ułanów poznańskich, odznaczony w r. 1921 „Virtuti Militari“. Pułk ten okrył się sławą na polu walki pod wodzą obecnego dowódcy brygady kawalerji generała Andersa.

Ułani poznańscy są zachwyceni przyjęciem, jakie ich spotkało we wsi podkarpackiej Olszanicy, gdzie obecnie kwaterują. Wzruszające było powitanie wkraczającego pułku przez ludność miejscową. Wszyscy wylegli na powitanie pułku. Dzieci wiejskie obrzuciły wkraczających ułanów kwiatami. Do ułanów przemówił na powitanie kierownik szkoły. Wkrótce nastąpiło serdeczne zbratanie ludności miejscowej z ułanami.

Rozmowy polsko-niemieckie

na temat stosunków handlowych.

WARSZAWA, 4.10. (Tel.wł.). Zarówno w Genewie, jak i w Warszawie ze strony niemieckiej podjęto rozmowy na temat utrzymania dotychczasowych obrotów handlowych ewentualnie dążenia do odbudowy tych stosunków.

Nie miał wspólników

Zeznania van der Lubbego.

LIPSK, 4.10. (Tel.wł.). Van der Lubbe na rozprawie o podpalenie Reichstagu oświadczył, że nie miał żadnych wspólników i że nigdy przed podpaleniem nie widział współoskarżonych: Dymitrowa i Torglera.

Podróż króla Aleksandra

Tworzenie się bloku bałkańskiego.

SOFJA, 4.10. — Król Aleksander wraz z małżonką wczoraj o godz. 11 wyjechali z Euxinogradu do Stambułu. Spotkanie króla Aleksandra z królem Borysem posiadało charakter niezwykle serdeczny. Prasa jugosłowiańska bardzo obszernie omawia podróż króla Aleksandra i spotkanie z królem Borysem. „Wreme“ białogrodzkie nazywa podróż króla wydarzeniem historycznem o wielkiem znaczeniu. Król Aleksander — pisze dziennik — rozpoczął swą podróż pragnąc przyczynić się do zbliżenia wszystkich czynników twórczych na Bałkanach, zdążających do utrwalenia przyjaźni narodów bałkańskich.

BUKARESZT, 4.10. — Prasa rumuńska komentuje żywo spotkanie króla Aleksandra z królem Borysem w Warnie i z Mustafą Kemalem paszą w Stambule, podkreślając, że podróż króla Aleksandra podjęta była w ścisłem porozumieniu i w myśl wytycznych Małej Ententy. Zdaniem „Lupt“, aktywność Małej Ententy na Bałkanach wchodzi na tory planów Take Jonescu z roku 1918, aby obok Małej Ententy stworzyć szeroki blok sięgający od Bałkanu po morze Egejskie.

SOFJA,4.10 (TeTl. wł.). Jugosłowiańska para królewska przybyła do Stambułu, gdzie odbyła się konferencja z Kemalem Paszą.

Wieczorem para królewska udała się w dalszą podróż do Grecji.

Kronika polityczna

POWRÓT MIN. BECKA.

WARSZAWA, 4.10. (Tel.wł.). Minister spraw zagranicznych p. Beck wyjeżdża z Genewy 6 b.m. wraz z min Titulescu, który dokona w Warszawie ratyfikacji paktu o napastniku zarówno z Polską jak i Sowietami.

PRZYJAZD PAUL BONCOURA.

WARSZAWA, 4.10. (Tel.wł.). Paul Boncour ma przybyć do Warszawy w drlgiej połowie listopada lub z początkiem grudnia.

ZWOLNIENIE

DYR. FILIPOWICZA.

WARSZAWA, 4.10. (Tel.wł.). Dyr Filipowicz został zwolniony ze stanowiska dyrektora departamentu aeronautyki w Min. komunikacji.

GIMNAZJUM POLSKIE

W RUMUNJI.

CZERNIOWCE, 4.10. Polski Związek szkolny w Rumunji uzyskał zezwolenie od centralnych władz oświatowych w Bukareszcie na prowadzenie niższego gimnazjum polskiego w Czerniowcach. W ten sposób dokonała się całkowita unifikacja szkolnictwa polskiego w Rumunji w rękach Polskiego Związku szkolnego. Lekcje w otwartem gimnazjum odbywają się już normalnie.

NOWY POSEŁ POLSKI.

W BERLINIE.

BERLIN, 4.10. — W Berlinie wczoraj przybył tu nowy poseł Rzeczypospolitej, p. Józef Lipski. Na dworcu powitał go cały personel poselstwa polskiego oraz przedstawiciel spraw zagranicznych, który powitał nowego posła imieniem rządu.

HERRIOT

CIĘŻKO RANNY.

PARYŻ, 4.10. — Stan Herriota wzbudza w dalszym ciągu zaniepokojenie. Bóle i gorączka trwają w dalszym ciągu, doktorzy postanowili prześwietlić chorego. Codziennie pod adresem b. premjera napływają setki depesz od wybitnych osobistości w świecie politycznym z życzeniami prędkiego powrotu do zdrowia.

Przeciwko propagandzi

BEZBOŻNICZEJ.

MIASTO WATYKAŃSKIE, 4.10. — Osservatore Romano“ wystąpiło ostro przeciwko propagandzie ateistycznej i znieważającej uczucia religijne, uprawianej przez władze sowieckie przez wypuszczenie nalepek pocztowych z rysunkami antyreligijnemi. Dziennik watykański powołuje się na pocztową konferencję międzynarodową, zabraniającą wypuszczania podobnych znaczków.

Wkońcu „Osservatore Romano“ zaznacza, że śmieszne są wszelkie pogłoski o porozumieniu pomiędzy Stolicą Apostolską a tymi, którzy exprofesso zajmują się zwalczaniem Boga i religji.

Dziś będzie ogłoszony wyrok w procesie b. więźniów brzeskich.

WARSZAWA, 4.10. — W Sądzie Najwyższym skończył dziś przemówienie zaczęte wczoraj adw. **Antoni Landau.** Rozprawa rozpoczęła się o godz. 10.20.

— Sąd Apelacyjny nie mógł sprecyzować z kogo składa się spisek. Centrolew nie jest spiskiem. Trzeba ustalić, jeśli mowa jest o spisku, w jaki sposób wyrażała się wola spiskowców. Jeżeli nie wiemy, kto stworzył spisek, to nie możemy nic wiedzieć o woli, a Sąd Apelacyjny o tem nie powiedział ani słowa. Sąd zajmuje się organizacją Centrolewu, a nie spiskiem. Jeżeli brak zasadniczego elementu spiskowców, woli — to co jest z celem?

Obrońca roztrząsa różnicę brzmienia dawnych artykułów kodeksu rosyjskiego, z którego oskarżono b. więźniów brzeskich, z brzmieniem obowiązującego obecnie nowego kodeksu, i stwierdza, że Sąd Apelacyjny nie ustalił istoty czynu, zarzucanego oskarżonym.

Najciekawszym momentem przemówienia adwokata jest, gdy mówi o uprawnieniach większości parlamentarnej

— Oskarżeni są skazani jako reprezentanci większości sejmowej, — to jest poza sporem. Ich czyn, nim staje się przestępczy, musi być bezprawny. Mówi się o usunięciu przemocą rządu czy i zagarnięciu władzy, ale skoro większość sejmowa ma prawo usuwać rząd i objąć władzę, to nie można mówić o czynie bezprawnym. Tu kryje się wielkie nieporozumienie. Bo rządowi nie wolno uzurpować sobie władzy wbrew większości sejmowej, a spisek na całym świecie jest udziałem mniejszości, a nie większości parlamentarnej. Dotyczy to zarówno usuwania rządu, jak obejmowania po nim i sprawowania władzy.

Później zdarzył się zabawny moment. Gdy obrońca, chcąc roztoczyć przed sędziami przykłady, powiedział: „Przejdę do dziedziny prawa o zniewoleniu".

Przewodniczący z uśmiechem: — A nie potrzeba będzie zamykać drzwi?

Adw.: — Absolutnie nie.

Następnie obrońca wytyka niekonsekwencję, zawartą w wyroku sądu apelacyjnego, gdyż mówi się, że spiskowcy mieli w razie potrzeby sięgnąć do przemocy i że jeszcze nie było tej potrzeby.

— Jeżeli tego niema, to dlaczego mówi się wogóle o spisku? Skoro spiskowcy nie mają planu i dopiero mają go sporządzić, to zaco ci ludzie mają być karani?

Po przemówieniu adw. Landau zabrał głos prok. **Piernikowski**, którego przemówienie trwało około 2 godzin.

Wyrok będzie ogłoszony w czwartek o godz. 4 pop.

Katastrofa na kop. „Polska" w Małej Dąbrówce.

Wczoraj rano o godz. 6 obsunęło się na kop. „Polska" w Małej Dąbrówce na Śląsku część szybu wyciągowego, przyczem odciętych zostało **od powierzchni 10 górników.**

Natychmiast przystąpiono do akcji ratunkowej. Kolumna ratownicza pracowała przez cały dzień. Udało się jej doprowadzić dopływ powietrza dla odciętych górników.

O godz. 4 popołudniu kolumna ratownicza znalazła się w odległości kilku metrów od nich. Po odgłosach i szmerach stwierdzono, że górnicy żyją i jest nadzieja uratowania ich. Istotnie o godz. 7 wiecz. dzięki energicznej i celowej akcji udało się uratować wszystkich zasypanych górników.

Krwawa masakra oficerów po zdobyciu Hotelu Narodowego w Hawanie.

LONDYN, 4.10. — Z Hawany donoszą, że po zdobyciu Hotelu Narodowego przez zrewoltowanych żołnierzy, szereg oficerów zostało rozstrzelanych.

Żołnierze otworzyli ogień z karabinów maszynowych na grupę oficerów, z których znaczna część poniosła śmierć. Wśród zabitych znajduje się były komendant policji w Hawanie, mjr. Alfredo Battil.

LONDYN, 4.10. — Z Hawany donoszą, że na prezydenta Grau San Martina, który powracał samochodem ze szpitala, dokonano zamachu rewolwerowego. Prezydent wyszedł bez szwanku z zamachu. Sytuacja polityczna jest w dalszym ciągu niezwykle naprężona.

HAWANA, 4.10. — Straty, spowodowane bombardowaniem hotelu „National" oceniane są na 150.000 dolarów amerykańskich. W kołach politycznych panuje przekonanie, iż wkrótce na Kubie zapanuje dyktatura wojskowa.

W ANGLJI POPRAWA SYTUACJI GOSPODARCZEJ.

LONDYN, 4.10. — Na dorocznym bankiecie organizacji bankierów londyńskich przemawiał kanclerz skarbu Neville Chamberlain. Wywody jego o gospodarczem i finansowem położeniu Anglji były nacechowane pewnym optymizmem. Minister wskazał, że definitywna poprawa sytuacji gospodarczej w Anglji jest ściśle związana z ożywieniem handlu międzynarodowego. Konieczne jest podniesienie cen. Może to być osiągnięte przez kontrolę produkcji i przystosowania jej do wymagań nowej sytuacji. Należy znieść lub ograniczyć zbyt wysokie barjery celne.

Chamberlain wypowiedział się dalej za przywróceniem międzynarodowego standartu walutowego, który musi być oparty na złocie. Anglja uzależnia jednak powrót do parytetu złota od spełnienia pewnych warunków. Minister wyraził nadzieję, że stosunki kredytowe będą niebawem uzdrowione i wskazał, że statystyka za wrzesień wykazuje dalszą poprawę na angielskim rynku pracy. Istnieją oznaki postępów na wszystkich polach życia gospodarczego i wzrastającego zaufania. Kanclerz liczy na wzrost dochodów budżetowych i przewiduje, że bieżący rok budżetowy przyniesie nadwyżkę, którą będzie można zużyć na zmniejszenie długów zagranicznych.

SPADEK WYWOZU TOWAROW Z NIEMIEC.

BERLIN, 4.10. — Życie gospodarcze Niemiec rozwija się pod znakiem stale wzrastającej depresji. Niemiecki handel zagraniczny zmniejszył się w porównaniu z ubiegłym rokiem przeciętnie o 30 proc. W porównaniu z r. 1928 zmniejszenie eksportu wynosi 50 proc.

W poszczególnych gałęziach wytwórczości wywóz zmniejszył się znacznie poniżej cyfry przeciętnej. I tak w przemyśle gramofonowym spadek eksportu wynosi 84 proc., w przemyśle fortepianowym 69 proc., rowerowem 94 proc. zabawkarskim 34 proc., ceramicznym 60 proc., filmowym 47 proc., optycznym 67 proc. i aparatów precyzyjnych i maszyn 59 proc. Sfery gospodarcze są żywo zaniepokojone tym stanem rzeczy.

Pim przestał zapowiadać pogodę na jutro.

WARSZAWA, 4.10. — Państwowy instytut meteorologiczny (PIM) od soboty nie wydaje prognozy pogody. W prasie pojawiają się wprawdzie komunikaty, ale bez przewidywania pogody. Instytut, zapytywany, dlaczego tak się dzieje, odpowiada, że otrzymał zakaz wydawania przepowiedni, jednak wszelkich dalszych wyjaśnień stanowczo odmawia.

Radio w związku z tym zakazem też zniosło u siebie przewidywanie pogody.

Instytut meteorologiczny związał tradycyjnie swą działalność z prognozą pogody. Taka przepowiednia miała jednak znaczenie i dla rolnika i dla turysty i dla przeciętnego śmiertelnika, który według przepowiedni orjentował się, czy ma dajmy na to, wziąć parasol do biura, czy nie.

Praca Instytutu, który studjuje mapę Europy, aby sam się orjentował w możliwościach aury — to unikat w Europie!

Zakaz przewidywania pogody — to nowość zaiste niezwykła. Należy mieć nadzieję, że ukaże się komunikat, który umotywuje sens tego niezwykłego zarządzenia.

NOWY POCISK ARTYLERYJSKI.

LONDYN, 3.10. — Korespondent morski „Daily Telegraphu" donosi, że ukończone zostały pomyślnie próby z nowym typem pocisku artylerji morskiej 15 i 16 calowego, które wykazały, że w próbie tej znowu odniósł zwycięstwo pocisk nad okrętem. Nowy typ pocisku przebija płyty stalowe 16 calowe, uderzając nietylko pod kątem prostym, ale i przy nachyleniu do 30 o, poczem dopiero następuje wybuch pocisgu wewnątrz kadłuba.

Katastrofa lotnicza

PARYŻ, 4.10. — W okolicy Dijon uległ katastrofie samolot turystyczny. Pilot i mechanik ponieśli śmierć na miejscu.

Adwokat paryski ZASTRZELIŁ ŻONĘ I DZIECI.

PARYŻ 4.10. W miejscowości Garches we Francji w luksusowej dzielnicy willowej adwokat paryski, Henryk Blart, cieszący się w sferach prawniczych powszechnem uznaniem, zamordował żonę, córkę i syna, poczem sam odebrał sobie życie.

Małżeństwo Blavot uchodziło za bardzo dobrane i szczęśliwe, tembardziej, że adwokatowi towarzyszyło powodzenie materjalne. Jednakże Blavot'a trawił ciągle straszny niepokój, drżał on ciągle bowiem o zdrowie swych dzieci, dotkniętych ciężkiemi objawami gruźlicy. Córka, ciężko chora, od miesiąca nie wstawała z łóżka, a syn studjujący prawo, również dotknięty gruźlicą, stale przebywał na wsi, dojeżdżając od czasu do czasu pod opieką ojca do Paryża

W sferach, zbliżonych do rodziny Blavot, przypuszczają, że adwokat Blavot zastrzelił syna, córkę, żonę a później sam popełnił samobójstwo pod wpływem obawy o zdrowie dzieci.

„PARAGRAF ARYJSKI" W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA, 4.10. — Lekarze, zatrudnieni na odcinku kolei niemieckiej, przebiegającej przez terytorjum Czechosłowacji w północnych Czechach otrzymali do wypełnienia deklarację, że oni sami, ich rodzice i dziadkowie są niemiecko-aryjskiego pochodzenia. Lekarze ci zamieszkali są oczywiście w Czechosłowacji i prasa tutejsza wyraża najwyższe zdziwienie o stosowaniu „paragrafu aryjskiego" zagranicą.

Podkreślić należy, że w prasie tutejszej w coraz ostrzejszy sposób zaczyna się występować przeciwko czynom hackenkreuzlerów w północnych Czechach, wśród tamtejszej mniejszości niemieckiej.

Hitlerowcy w Rumunji.

BUKARESZT, 4.10. — W Sibiu odbył się zjazd Niemców, zamieszkałych w Rumunji, który ujawnił zdecydowane wpływy hitlerowskie. Wszyscy mówcy, których było 50, a wśród których znajdowali się też emisarjusze hitlerowscy z Niemiec, przemawiali w duchu narodowo - socjalistycznym. Na salę obrad nie dopuszczono nikogo, oprócz członków organizacji hitlerowskich. Prasa rumuńska potępia ostro zachowanie się uczestników zjazdu, którzy w ilości 6.000 umundurowanych hitlerowców manifestowali głośno w dzień i w nocy na ulicach miasta, zakłócając spokój i porządek publiczny. Oburzenie wywołało też niedopuszczenie dziennikarzy rumuńskich na salę obrad.

Lustracja niemiecka POLSKIEGO POGRANICZA.

POZNAŃ, 4.10. — Wczoraj rano przybyło na przejście niemieckie graniczne Poręba, koło Kończyc, 40 oficerów niemieckich w pełnem uzbrojeniu, którzy w towarzystwie niemieckiego funkcjonarjusza celnego lustrowali pogranicze, dokonywując licznych zdjęć fotograficznych terenu i objektów znajdujących się po stronie polskiej.

Po około półgodzinnej lustracji, ruszyli w dalszą drogę w stronę Pawłowa.

WIELKI POZAR W OKOLICY HOLLYWOOD.

NOWY JORK, 4.10. (Tel.wł.). Park publiczny na wzgórzach, okalających Hollywood stał się dziś pastwą płomieni. Chronili się tam bezrobotni. Znaleziono dotychczas 33 zwęglone zwłoki. Przeszło sto osób uległo ciężkiemu poparzeniu.

Lot z Anglji DO AUSTRALJI.

LONDYN, 4.10. — Znany lotnik Kingsford Smith wystartował dziś o g. 5 m 28 z lotniska Lympne, z zamiarem pobicia nowego rekordu lotniczego na trasie Anglja — Australja.

WIELKIE POWODZIE W PERSJI.

TEHERAN, 4.10. — Z północnej Persji donoszą o wielkich powodziach. W Reszcie woda, tocząca się ulicami miasta, przerwała na dłuższy czas wszelką komunikację. Ulewa trwała 22 godziny W Aharze wody potoku górskiego porwały dwu pastuchów, kobietę i około 200 owiec, będących na pastwisku. Drogi w wielu miejscach są pozrywane i komunikacja przerwana. M. in. pod m. Mianedi przerwaną jest komunikacja na szosie, łączącej Teheran z portem Pahlevi na morzu Kaspijskim, przez co samo przerwana jest również dalsza komunikacja do Baku.

BĘDZIE LEPIEJ

Subskrypcja pożyczki narodowej dobiega końca. Osiągnęła ona przeszło dwukrotne pokrycie, co było łatwem do przewidzenia, jako że sami pracownicy państwowi i państwowe instytucje finansowe pokryli więcej niż preliminowanych pierwotnie 120 miljonów. Udział pracowników państwowych w pożyczce wyniesie około 80 miljonów, a Bank Polski, PKO Bank Gospodarstwa Kraj., Bank Rolny i ZUPU. subskrybowały około 40 miljonów.

Wiadomo już ,że rząd przyjmie pożyczkę w całości. Niezupełnie natomiast wyjaśnioną jest sprawa, na co będzie przeznaczona nadwyżka. Pan minister skarbu, uzasadniając wysokość rozpisanej pożyczki, powiedział, że suma 120 miljonów wystarczy na pokrycie deficytu do końca bieżącego roku budżetowego, czyli na okres 6 miesięcy. Złożył przytem wiążące rząd oświadczenie, że nowy budżet na rok 1934-35 będzie już na granicy równowagi, z czego wynikałoby, że na ten przyszły rok nie trzeba będzie już korzystać z pożyczki, a w każdym razie nie w takich rozmiarach do jakich upoważniałaby nadwyżka subskrypcji.

To oświadczenie min. Zawadzkiego złożone na początku akcji pożyczkowej, w toku jej rozwoju gdzieś znikło. Generalny komisarz pożyczki p. Starzyński w licznych swoich wywiadach stanął na stanowisku, że nadwyżka pożyczki będzie rezerwą budżetową na rok następny. Jeszcze dalej poszedł p. Matuszewski, wiceprezes komitetu pożyczkowego, w artykule, zamieszczonym w „Gazecie Polskiej“. P. Matuszewski, zastrzegając się, że mówi tylko we własnem imieniu, dodając jednak, że „zasadniczy kierunek jego rozumowania oddaje to, co jest przekonaniem zarówno rządu jak i społeczeństwa“ — domaga się, żeby cała pożyczka była przeznaczona na pokrycie deficytu budżetowego, przyczem oblicza, że wystarczy jej na 15 miesięcy, a mianowicie na drugie półrocze bieżącego roku budżetowego i na 9 miesięcy okresu 1934-35.

Obliczeniem tem, jako nader ważnem w obecnej sytuacji, pozwolimy sobie nieco bliżej się zająć. P. Matuszewski twierdzi, że wydatki budżetowe na rok przyszły nie dadzą się „zgnieść“ poniżej 2.100 miljonów gdy dochody wyniosą około 1.900 miljonów. „Zatem należy przewidywać deficyt około 200 miljonów“ — konkluduje p. Matuszewski, a następnie prostym już rachunkiem dochodzi do wniosku, że nadwyżka pożyczki pokryje około dwóch trzecich tak obliczonego deficytu.

Co będzie potem? Na to już p. Matuszewski nie daje odpowiedzi. Pociesza tylko siebie i swoich, że „obecne przesilenie trwa już 47 miesięcy a przecież bez końca trwać, przynajmniej w ostrem napięciu, nie może“.

Może czy nie może — oto jest kwestja. Już nieraz mówiono, że coś nie może być, a było. Ale pozostawmy narazie hamletowskie rozmyślania i wróćmy do „rzeczywistej rzeczywistości“. P. Matuszewski stwierdza, że przyszły budżet będzie także deficytowy — i to na niemałą sumę 200 miljonów.

Najgorzej, że z obliczeń p. Matuszewskiego można wyciągnąć nawet jeszcze dalej idący wniosek. Skoro p. Matuszewski twierdzi, że wydatki muszą wynieść 2.100 miljonów, to nie mając na tę stronę budżetu żadnego wpływu, musimy przyjąć tę cyfrę. Mógłby ją zakwestjonować chyba tylko p. premjer lub p. minister skarbu. Natomiast można się zapytać, na czem opiera p. Matuszewski przewidywania swoje co do 1.900 miljonów po stronie dochodowej?

Chyba nie na tem, że przesilenie skończy się w r. 1934. Gdyby się nawet skończyło, to ten radosny fakt nie prędko wyrazi się w zwiększeniu dochodów. Jedynem zatem — wcale nie pesymistycznem kryterjum — może być tylko stan dochodów w roku bieżącym.

Dochody te za 5 miesięcy rb. wyniosły 722 miljony. Ponieważ wierzy się jeszcze w legendę tłustej zimy, zatem nie będziemy zimowych dochodów obliczać proporcjonalnie do letnich, ale zastosujemy jedynie słuszną — naszem zdaniem — metodę, a mianowicie weźmiemy stosunek dochodów budżetowych za 5 miesięcy roku ubiegłego 1932-33 do ogólnej sumy dochodów tego okresu.

Po odjęciu 70 miljonów kredytu w Banku Polskim dochody za okres 5 miesięcy 1932-33 wynoszą 783 miljony, a za cały ten okres 1.932 miljony. Suma pierwsza wynosi dokładnie 40.52% drugiej. Przyjmując ten sam stosunek dla roku bieżącego, otrzymujemy jako ogólny dochód za rok 1933-34 sumę 1.781 miljonów, czyli o 120 miljonów mniej, niż obliczył p. Matuszewski.

Tak wypada na rok obecny. Daj Boże, żeby następny był lepszy, ale w obliczeniach tego spodziewanego polepszenia uwzględnić nie można, boby to było daleko idącą lekkomyślnością.

Przez zrewidowanie przypuszczalnej cyfry dochodów, ulega zakwestjonowaniu i wysokość deficytu i rzekoma „niezgniatalność“ sumy wydatków i ów 15-miesięczny okres równowagi. Pozostaje postanowienie „przetrwania“ i pociecha, że — będzie lepiej.



W irlandzkiem mieście portowem Cork urządziła wzbroniona przez rząd de Valery faszystowska organizacja niebieskich koszul pochód. W czasie tej manifestacji doszło do starcia z policją, przyczem 40 osób zostało ciężko pobitych. Na ilustracji czoło pochodu faszystów irlandzkich.

Legjon Młodych i Straż Przednia
w walce z religją katolicką.

Na znane już od dłuższego czasu stanowisko sanacyjnego Legjonu Młodych i jego Straży Przedniej, skierowane przeciw religji, a w szczególności na ostatnie objawy tego prądu zwraca raz jeszcze uwagę ks. Zygm Choromański, pisząc, że Legjon Młodych w swem piśmie (Państwo Pracy) wypiera się obłudnie zwalczania religji, co jednak ciągle robi:

— Legjon Młodych gęsto się usprawiedliwia:

— Nie występujemy ani przeciwko Bogu, ani przeciwko Kościołowi, lecz w imię naszej idei państwowej walczymy z polityką Rzymu i kleru.

Wiadomo, co to w praktyce oznacza taka... idea państwowa, która zaczyna od wypowiadania walki Watykonowi i duchowieństwu.

Zaraz w następnym numerze „Państwa Pracy“ mamy już szersze wynurzenia na temat tej swoistej... idei państwowej. W artykule pt. „Pod okupacją Rzymu“ czytamy:

— Nie chcemy okupacji Polski przez ajentów Rzymu w sutannach, nawet oblekających polskie ciała kapłanów polskich... nie chcemy być krajem okupowanym, w którym rząd dusz naszych sprawować będzie kasta pozostająca pod rozkazami, idącemi zzewnątrz kraju.

A teraz uprzytomnijmy sobie, że taka organizacja młodzieży, której naczelny organ głosi tego rodzaju hasła, chce, czy ma... trzymać straż w naszych wyższych szkołach.

Znamienny jest artykuł **„Państwa Pracy“** (nr. 28) pt. „Zrywamy z moralnością mieszczańską“, gdzie t. zw. ideologja młodo-legjonowa występuje niby do walki z „podwójną buchalterją“ wobec kobiet z różnych klas:

— Legjonista powinien czuć się jednakowo zobowiązany do poniesienia tych konsekwencji w stosunku do dziewczyny z proletarjatu, jak do córki ministra, generała, właściciela dóbr czy koncernu...

Ale pod płaszczykiem tych słusznych zasad jednocześnie propaguje się i szerzy hasła wolnej miłości.

A więc dowiadujemy się z tegoż artykułu, że prostytucja tworzy **„nieodstępne uzupełnienie, jakby podmurówkę rodziny“**, a dalej czytamy:

— Uważamy za normalne, wskazane i słuszne, żeby młodzi ludzie kochali się, żyli ze sobą, a w sprzyjających warunkach gospodarczych, skoro stosunek zapowiada się trwalej, mieli ze sobą dzieci.

Jednem słowem... małżeństwa na próbę...

Legjon Młodych zdaje sobie jednocześnie sprawę, że przebudowa psychiki społeczeństwa według tej swoistej... ideologji nie będzie taka łatwa i dlatego woła o

— zarządzenia państwowe, regulujące sprawy związków między mężczyznami i kobietami, sprawy dzieci, na nowych podstawach, odpowiadających wymaganiom współczesnego życia.

Czy to nie wyraźne dążenie do zagłady pojęcia rodziny w zrozumieniu chrześcjańskiem?

Widzimy więc, że niebezpieczeństwo dla młodzieży jest groźne, zwłaszcza, jeżeli uprzytomnimy sobie, że już i na terenie szkół średnich istnieje organizacja Straż Przednia, która ma przygotowywać młodzież na adeptów Legjonu Młodych.

Niedawno dowiedzieliśmy się z pism sanacyjnych, że Legjon Młodych, doceniając pracę Straży Przedniej, postanowił skrócić kurs kandydacki kandydatom do swych szeregów dla

— tem wyraźniejszego zaakcentowania łączności dwu bratnich organizacyj.

Odbyło się niedawno takie przyjęcie do Legjonu Młodych, a zaprzysiężenie odbierał komendant główny organizacji p. Edmund Grudziński, który niedawno w wyiadzie, udzielonym „Państwu Pracy“ (nr. 30 z dnia 24 września) pt. „Na odcinku Straży Przedniej“, nie zawahał się powiedzieć, że w przyszłości młodzieży naszej grozi niebezpieczeństwo:

— ze strony dwu międzynarodówek: 1) ze strony Akcji Katolickiej, wciągającej młodzież jawnie, lekalnie i masowo do różnych organizacyj międzynarodówki rzymskiej, oraz 2) ze strony komunistów.

Doczekaliśmy się tego, że jednakowo się patrzy na działalność Akcji Katolickiej i... komunistów.

P. E. Grudziński twierdzi dość gołosłownie w swoim wywiadzie, że organizacje katolickie w 90% są „jaczejkami endeckiemi“, ale chcielibyśmy się dowiedzieć, czyją jaczejką jest Legjon Młodych ze swoją swoistą ideologją, zmierzającą wyraźnie do sprowadzenia młodzieży polskiej na groźne manowce.

Z DNIA

W POLSCE I W PALESTYNIE.

„Hajnt“ podaje dalszą (czwartą) część sprawozdania z pracy ekonomisty żydowskiego, J. Diamenta, „Gospodarcza agonja żydów w Polsce“. Handel w Polsce, owładnięty przez żydów, jest bojkotowany przez przemysł i władze:

— Przemysł bojkotuje kupca i otwiera własne biura sprzedaży. W tych biurach pracują ludzie, którzy nie znają się na handlu, którzy nie umieją przyciągnąć spożywcy i nie umieją sprzedać możliwie najwięcej..

Szczególną walkę z handlem prowadzą kartele, bowiem ograniczają kupców żydowskich w stosowaniu przez nich różnych wybiegów żydowskich:

— Jeżeli kartel pozwala istnieć hurtownikowi i dostarcza mu towar, czyni to tak, że położenie jego jest nieznośne. Musi on sprzedawać towar w określonym okręgu, po ustalonych cenach, podlega najróżniejszym ograniczeniom...

Okólnik M. S. Wojsk., wydany w 1932 r. do podwładnych organów brzmi jak następuje:

— Rolnicy, którzy dostarczą zboże bezpośrednio wojsku, spełnią nietylko czyn patrjotyczny, lecz również zaoszczędzą zbytecznych wydatków, zarówno swoich, jak i kasy państwowej na pośrednictwo handlowe...

Min. oświaty propaguje ideę zakładania przy szkołach sklepików spółdzielczych. Żydzi nie mogą pogodzić się z tem:

— Jakie cele pedagogiczne ma się na widoku — o tem wiedzą wszyscy. Urabia się w ten sposób wśród uczącej się młodzieży myśl, że kupiec jest zbyteczny...

Handel otrzymuje nieznaczny kredyt w bankach państwowych: w 1928 r. Bank Polski udzielił handlowi 38% swoich kredytów, w 1931 r. 17%, w 1932 r. 13%.

Spółdzielnie kredytowe żydowskie których ilość wynosi 300, otrzymują rocznie 3 milj. zł., co stanowi jedną czterechsetną część kredytów, udzielanych spółdzielniom chrześcijańskim. Autor przyznaje, że żydowskie spółdzielnie otrzymują kredyty od światowego żydostwa:

— Ale ta pomoc staje się coraz mniejsza i obecnie prawie ustała. Położenie jest takie, że kupiec żydowski musi szukać kredytu na ulicy i musi płacić odsetki. Wynoszą one 3% miesięcznie...

Tak brzmią żale żydowskie do Polski. Przywileje, przysługujące im w Polsce, nie wystarczają — żądają nowych.

Ażeby ocenić wartość tych pretensyj żydowskich, wystarczy przypomnieć, jak traktowani są żydzi polscy w Erec Izrael.

Mojsze Justman, czołowy publicysta sjonistyczny, po powrocie z Erec Izrael, w czerwcu 1929 r., m. in. pisał:

— Żyda polskiego traktują w Palestynie z podejrzliwością, z niewiarą, z lekceważeniem. Brak zaufania do niego daje się zauważyć ze strony wszystkich instytucyj społecznych, bądź to organizacji sjonistycznej bądź magistratu, bądź też ze strony banków. Żydowi polskiemu jest trudno otrzymać kredyt w bankach; jego żyro nie jest uwzględniane pod różnemi wybiegami. Polski żyd jest rzadko dopuszczany do objęcia zwolnionej posady. Przemysł tel-awiwski, znajdujący się w większości w rękach żydów polskich, nie otrzymuje żadnej pomocy, żadnego zasiłku... („Hajnt“ 135-1929).

Taki jest stosunek samych żydów do swoich rodaków z Polski.

Pomimo tego żądają oni dla siebie nowych przywilejów w Polsce.

Pamiętaj o
Lidze Morskiej i Kolonjalnej

PRAWO I ŻYCIE.

PRZYMUSOWE ROZJEMSTWO W ZATA..GACH O WARUNKI PRACY.

Wkrótce ma się ukazać rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, którego projekt przewidujący powoływanie komisyj rozjemczych do załatwiania zatargów zbiorowych pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle i handlu, został uchwalony przez Radę ministrów na posiedzeniu w dniu 29 ub. m.

Projekt ten daje ministrowi opieki społecznej możność powoływania nadzwyczajnych komisyj rozjemczych w wypadkach, gdy załatwienie **zatargu zbiorowego, powstałego pomiędzy pracodawcami a pracownikami w przemyśle, górnictwie, handlu i komunikacji, lub w prowadzonych w sposób przemysłowy zakładach użyteczności publicznej, okaże się nieosiagalne w drodze polubownej,** a zatarg nabiera charakteru, **zagrażającego ogólno - państwowym interesom gospodarczym.**

Powołanie nadzwyczajnej komisji rozjemczej będzie mogło nastąpić po ustaleniu przez Radę ministrów, że zatarg zbiorowy pomiędzy pracodawcami a pracownikami rzeczywiście wymaga interwencji władz państwowych, jako zagrażający ogólnopaństwowym interesom gospodarczym.

Orzeczenie nadzwyczajnej komisji rozjemczej, powołanej w ten sposób dla rozstrzygnięcia zatargu, **będzie obowiązujące, skoro zostanie przyjęte przez uczestników zatargu, albo też uzyska zatwierdzenie ministra opieki społecznej.** Nadzwyczajna komisja rozjemcza w orzeczeniu swem będzie ustalać warunki, na jakich winny być zawierane indywidualne umowy o pracę. O ile warunki tej umowy indywidualnej są korzystniejsze dla pracowników, niż odpowiednie postanowienia orzeczenia — pozostają one w mocy.

Orzeczeniem nadzwyczajnej komisji rozjemczej Rada ministrów będzie mogła nadawać **moc powszechnie obowiązującą na całym obszarze objętym orzeczeniem lub na jego części,** na której uzyskało przeważające znaczenie.

Nadzwyczajna komisja rozjemcza — według projektu — będzie się składała z przewodniczącego, wyznaczonego przez ministra opieki społecznej oraz dwóch członków, wyznaczonych przez ministra sprawiedliwości oraz ministra przemysłu i handlu, względnie innego ministra, właściwego ze względu na gałąź pracy, objętej w tym wypadku zatargiem. Ponadto w skład komisji wejdą ławnicy, powołani w równej liczbie z pośród osób zgłoszonych przez pracowników i pracodawców.

Rozporządzenie to z chwilą wejścia w życie będzie miało bardzo doniosłe znaczenie.

PROGRAM RADJOWY

TRANSMISJA INAUGURACYJNEGO KONCERTU SYMFONICZNEGO Z FILHARMONJI WARSZAWSKIEJ.

Dnia 6 bm. o godz. 20.15 rozgłośnie „Polskiego Radja" transmitują z Filharmonji warszawskiej pierwszy inauguracyjny koncert symfoniczny poświęcony muzyce polskiej. Wykonawcami będą: orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją G. Fitelberga oraz światowej sławy skrzypek Paweł Kochański. W programie dawno nie grana symfoskrzypcowe, a mianowicie: d-moll H. Wienja e-moll Młynarskiego oraz dwa koncerty niawskiego oraz nowy (drugi) koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego. Będzie to pierwsze wykonanie tego koncertu. Na zakończenie mistrz Kochański odegra szereg drobnych utworów solowych.

CZWARTEK 5 PAŹDZIERNIKA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.40 — Muzyka. 11.45 — Komunikat Min. opieki społ. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.35 — Muzyka. 13.30 — Komunikat gospodarczy. 15.40 — Koncert kameralny. 16.40 — „Dział kobiecy w Polskiem Radjo" wygł. p. Emilja Grocholska. 16.55 — Komunikaty harcerskie 17.00 — Koncert orkiestry dętej I bataljonu przysposobienia marynarskiego pod dyr. p Kubicy. 17.45 — Muzyka. 18.00 — „Żywe muzeum w Sztokholmie" wygł. prof. Al. Janowski. 18.20 — Słuchowisko p. t. „Pęknięty dzwon" pióra Kaszyckiego. 19.05 — Mieczysław Mikuła. Feljeton sportowy. 19.20 — Rozmaitości. 19.25 — Odczyt. 20.00 — Muzyka lekka. 21.00 — Skrzynka pocztowa techniczna. 21.15 — D. c. muzyki lekkiej. 22.00 — Wiadomości sportowe. 22.10 — Muzyka taneczna z kawiarni „Adria" w Warszawie; w przerwie wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

Jarzyny dla Sosnowca.

Projekt budowy targu centralnego.

Wiadomo jest ogólnie, jak trudno jest w Sosnowcu o świeże jarzyny. Gospodynie wiedzą, że po stosunkowo niskiej cenie można nabyć świeże jarzyny w Katowicach w pierwszorzędnym składzie, podczas gdy w Sosnowcu w brudzie targowym płaci się drożej za gorszy gatunek.

Łatwość nabywania tanich i dobrych jarzyn przyczynia się do zmiany w odżywianiu się ludności.

W związku z te mpowstała w Magistracie sosnowieckim myśl wybudowania centralnego targu jarzynowego. Dotychczas dzieje się tak, że detaliści sprowadzają do Sosnowca jarzyny z Katowic. Targ jarzynowy będzie miał na celu ułatwienie producentom sprowadzanie jarzyn bezpośrednio do Sosnowca. Przyczyni się to do wydatnego obniżenia cen produktów w detalu oraz do ulepszenia ich jakości.

Jednocześnie czynniki samorządowe zastanawiają się nad tem, czy razem z założeniem miejskiego targu jarzynowego, nie należałoby wykorzystać terenów podmiejskich pod uprawę jarzyn. Mówi się nawet o tem, aby sprowadzić do Sosnowca specjalistów, którym za pośrednictwem Magistratu ułatwionoby możność wydzierżawienia terenów od towarzystw przemysłowych. Na terenach tych powstałyby ogrody, z których ludność Sosnowca zaopatrywanaby była w świeże jarzyny.

Sprawa ta jest bardzo w Sosnowcu aktualna i gospodynie wiadomość o zamiarze utworzenia centralnego targu jarzynowego przyjmą z zadowoleniem.

Związane z tem jest też uporządkowanie ulicy Dekerta, przy której istniejący targ nie odpowiada warunkom, wymaganym w 100-tysięcznem mieście.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

5 Czwartek	**Dziś** Placyda
	Jutro Brunona
	Wschód słońca 5 m. 50.
	Zachód „ 17 m. 15.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Toto.
EDEN: Biała lilja.
PALACE: Adjutant jego wysokości.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Ostatnia carowa.
ŚWIATOWID: Zbrodnia.

DĄBROWA

ARS: Tajemnica ogrodu zoologicznego.
WANDA: Królewski kochanek. — Dziewczę z gór.

× **WYJAZD J. E. KS. BISKUPA KUBINY DO RZYMU.** J. E. ks. biskup dr. T. Kubina wyjechał do Rzymu, celem złożenia Ojcu św. sprawozdania ze stanu powierzonej mu djecezji. Powrót J. E. spodziewany jest w końcu października r. b.

× **KURATOR NOWICKI ODCHODZI.** Jak się dowiaduje „I.K.C.", dotychczasowy kurator Okręgu krakowskiego opuszcza już w tych dniach swoje dotychczasowe urzędowe stanowisko. Kurator Nowicki powołany został na dyrektora departamentu szkół wyższych w Ministerstwie oświaty. W miejsce jego przychodzi do Krakowa p. Godecki, kurator Okręgu szkolnego w Brześciu n.B.

× **WYBORY DO SAMORZĄDU.** Pierwsze regulaminy wyborcze, obejmujące sprawę wyborów do mniejszych samorządów miejskich, ukażą się w najbliższym czasie. Akcja wyborcza rozpocznie się prawdopodobnie w listopadzie. Przedewszystkiem powołane będą do życia rady miejskie w miastach, w których sprawują rządy komisarze, zastępujący rozwiązane rady miejskie. Regulaminy przewidywać będą podział terenu wyborczego na okręgi i obwody, system wyborów. kalendarzyk składania list i t. d.

Teatr miejski w Sosnowcu

Teatr miejski w Sosnowcu daje dziś największy przebój sezonu, sensacyjny reportaż pt. „Kapitan z Koepenick". Sztuką tą teatr nasz osiągnął niezwykły sukces. Świetny przekład znakomitego literata, doradcy literackiego teatru miejskiego w Sosnowcu p. Jerzego Kossowskiego, podnosi i uwypukla walory sztuki. Rolę tytułową z niezwykłą siłą przekonywującą odtwarza p. Adam Mikołajewski. Do podniesienia widowiska przyczynia się również precyzyjna reżyserja dyr. J. Gołaszewskiego, oraz dowcipne i ciekawe dekoracje.

REPERTUAR

Środa 4 bm. — godz. 20.15 — „Kapitan z Koepenick" po cenach zniżonych.

Czwartek 5 bm. — godz. 20.15 — „Kapitan z Koepenick" po cenach zniżonych.

Piątek dnia 6 b.m. o godz. 20.15 — „Kapitan z Koepenick" po cenach zniżonych.

Sobota dnia 7 b.m. o godz. 20.15 — „Kapitan z Koepenick" po cenach zniżonych.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W Czechowskiego, ul. 3-go Maja, w kancelarji teatru miejskiego.

× **WYSTAWA FOTOGRAFICZNA.** Staraniem kółka fotografistów uczniów koedukacyjnego gimnazjum Zgromadzenia kupców w Będzinie, otwarta została w gmachu szkoły skromna, lecz interesująca wystaw fotograficzna. Wystawo dostępna będzie dla publiczności w sobotę od godz. 4 popoł.. i w niedzielę, od godz. 11 rano.

× **ZE SZKOŁY DOKSZTAŁCAJĄCEJ.** Kierownictwo publicznej szkoły zawodowej dokształcającej nr. 1 dla metalowców, elektryków i zawodów budowlanych, mieszczącej się w lokalu szkoły rzemieślniczo - przemysłowej w Sosnowcu, ul. 1 Maja 25, zawiadamia za naszem pośrednictwem o rozpoczęciu w bieżącym roku zajęć szkolnych. Jednocześnie komunikuje, że zapisy odbywają się jeszcze w dalszym ciągu w kancelarji szkoły przy ul. 1 Maja 25, w godzinach od 18 do 20. Na kurs I przyjmowani są terminatorzy pracujący na terenie miasta Sosnowca z ukończonemi 6 i 7 klasami szkoły powszechnej, urodzeni w roku 1915, 1916, 1917 i 1918

Pożyczka narodowa

WCZORAJSZA SUBSKRYPCJA.

Wczoraj w Sosnowcu naliczono 2658 subskrybentów, kwota subskrypcji 91.450 zł., gotówka — 16.630 zł.

W Będzinie 1109 subskrybentów, kwota subskrypcji 213.850 zł., gotówka — 39.572 zł. 60 gr.

W Dąbrowie 346 subskrybentów, kwota subskrypcji 36000 zł., gotówka 6470 zł. 40 gr.

Spółdzielnia uczniowska „Współpraca" w Niwce, zadeklarowała i wpłaciła 50 zł. na pożyczkę narodową.

— Samorząd szkolny szkoły nr. 8 w Sosnowcu, subskrybował 100 zł. pożyczki narodowej.

— Robotnicy Modrzejowskich zakładów górniczo - hutniczych i huty Hantke, należącej do tegoż koncernu, zadeklarowali 107.200 zł. na pożyczkę narodową.

WIEC KUPIECKI.

Stowarzyszenie kupców m. Będzina nadesłało nam następujący komunikat:

Niniejszem komunikujemy, iż Stowarzyszenie urządziło w niedzielę dnia 1 października br. o godz. 11 wsali kina „Nowości" w Będzinie wiec kupiecki w sprawie pożyczki narodowej. Na wiec przybyło około 500 kupców m. Będzina. W prezydjum zasiedli: członkowie zarządu Stowarzyszenia z prezesem p. L. Rubinlichtem oraz zaproszeni: p. Saper, radca Izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu, p. D. Gutensztajn, prezes Związku drobnych kupców w Będzinie, A. Liwer, przedstawiciel gminy żydowskiej w Będzinie, p. Oliner, przedstawiciel Związku drobnych kupców w Sosnowcu i inni. Przemówienia propagandowe wygłosili: pp. Saper, Liwer, Elster, Ryński, Lewin, Tencer i Oliner. Wszyscy mówcy wyjaśnili znaczenie pożyczki narodowej dla państwa i apelowali do zgromadzonych o subskrybowanie pożyczki w miarę możności według najwyższych norm, a zwłaszcza, by subskrypcja była dokonana jaknajszybciej, natychmiastowo.

Na zakończenie przyjęto jednogłośnie rezolucję, stwierdzającą, że każdy kupiec pośpieszy spełnić swój obowiązek obywatelski dla państwa przez podpisanie pożyczki narodowej. Jednocześnie komunikujemy, że wysłaliśmy do wszystkich członków odezwy, wzywające całe kupiectwo do subskrypcji pożyczki narodowej.

Prezes: **L. Rubinlicht.**

Sekretarz: **M. Lewin.**

× **NOWE 10-ZŁOTÓWKI.** Mennica państwowa kończy wybijanie serji monet pamiątkowych, dziesięciozłotowych, z wizerunkiem Romualda Traugutta. Monet takich wypuszczonych będzie 200.000 sztuk. Ukażą się one z początkiem listopada.

× **KRADZIEŻE.** Onegdajszej nocy skradziono ze składu Kranzmana w Sosnowcu (Wspólna 20) 4000 korków porcelanowych do butelek, wartości około 300 złotych.

Tej samej nocy skradziono ze sklepu Emilji Kamińskiej w Czeladzi (Bytomska 22) kilka chustek, swetry wełniane i inne rzeczy, wartości 185 zł.

KOMUNIKATY

— **WYCIECZKA DO KRAKOWA.** Zbiórka uczestników wycieczki na rewję wojsk polskich do Krakowa dnia 6 października b.r. godz. 5 rano przed dworcem w Sosnowcu.

Zgłoszenia przyjmuje w dalszym ciągu jeszcze przez cały dzień dzisiejszy, Związek legjonistów polskich, Sosnowiec, ul Piłsudskiego 16, m. 8.

— **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.** Dzisiejsze ogólne zebranie członkiń Związku pań domu ma porządek dzienny bogaty i urozmaicony. Odczyt o „kobiecie jako czynniku ekonomicznym w państwie" wygłosi p. Janusz Wroczyński, referent Izby przemysłowo-handlowej. Na specjalne życzenie wielu członkiń p. Janina Chomentowska opracowała pogadankę o „robotach jesiennych w ogródkach i o hodowli roślin doniczkowych zimą".

NASZE DZIECI.

Ciotka przyszła z wizytą. Mała Marysia przygląda się jej uważnie, poczem podchodzi do niej ze zdecydowaną miną i oblizuje językiem suknię ciotki. Ogólne przerażenie. Ciotka pyta:

— Ależ dziecko, co to ma znaczyć?

— Mama ma rację, ciociu, twoja suknia jest naprawdę niesmaczna.

Samorządy opracują
KILKULETNI PROGRAM INWESTYCYJ.

Przed 2 czy 3 laty władze rządowe, nosząc się z zamiarem zatrudnienia większej liczby bezrobotnych, wezwały samorządy do opracowania programu robót miejskich, obliczonego na dłuższy okres czasu: przeciętnie od 5 do 10 lat. Było to o tyle celowe, że gospodarka samorządowa nie powinna być chaotyczna i dorywcza, lecz prowadzona planowo i celowo, według zgóry ustalonego programu. Stosownie do polecenia, samorządy opracowały takie programy, przyczem niektóre z tych projektów były niezwykle pomysłowe, a nawet wręcz fantastyczne. Niestety, z braku środków finansowych, programy te pozostały w sferze projektów.

Obecnie historja się powtarza, bowiem Fundusz Pracy znów polecił samorządom opracować program inwestycyj miejskich, na kilkuletni okres czasu, przyczem wytycznemi przy układaniu programu robót mają być: możliwość zatrudnienia jaknajwiększej liczby bezrobotnych oraz rentowność wykonanych prac.

Zalecenie słuszne i wskazane i może będzie szczęśliwsze od poprzedniego, zwłaszcza, iż jak zapewnia dyrekcja Funduszu Pracy, rok bieżący był okresem próbnym, natomiast w roku przyszłym roboty finansowane przez tę instytucję pójdą już trybem normalnym, t. j. będą prowadzone podług ustalonego programu i w szerszym zakresie.

—o—

System pół-koncesyjny
W SPÓŁDZIELNIACH.

W prezydjum Rad ministrów rozpatrywany jest projekt dekretu, nowelizującego ustawę o spółdzielniach, opracowany przez Ministerstwo skarbu. Projekt dekretu przewiduje trzy kategorje zmian w obecnem prawie spółdzielczem. Dwie pierwsze z nich wprowadzają zwiększoną odpowiedzialność organów spółdzielni i ich rewidentów, a zarazem zmieniają przepisy o charakterze proceduralnym, mające na celu ich usprawnienie i większe przystosowanie do potrzeb życia. Trzecia kategorja zmian, przewidzianych przez projekt, uprawnia władze państwowe do daleko idącej ingerencji w życie i pracę spółdzielni.

Zamiast systemu rejestracji spółdzielni, zostanie wprowadzony system napółkoncesyjny, zawarty w przepisie, że zarejestrowanie przez sąd statutu spółdzielni uzależnione jest od zezwolenia rady spółdzielczej, względnie związku rewizyjnego. W zezwoleniu tem ma być stwierdzona celowość założenia spółdzielni, oraz że jej zamierzenia gospodarcze, ujawnione w statucie, nie powodują zastrzeżeń. Rewizja spółdzielni ma być dokonywana w ciągu roku. Statuty związków rewizyjnych muszą być zatwierdzone dodatkowo przez Ministerstwo skarbu. Istniejące związki rewizyjne spółdzielni muszą pod rygorem utraty prawa rewizji uzyskać od ministra skarbu wciągu 6 miesięcy zatwierdzenie uprawnień rewizyjnych. Działalność związków rewizyjnych ma podlegać nadzorowi przewodniczącego rady spółdzielczej.

—o—

Oszust w sutannie
ARESZTOWANY W WOJKOWICACH.

Od pewnego czasu okoliczne wsie odwiedzał młody ksiądz w sutannie, który zbierał składki na budowę kościoła.

Pomimo ogólnej biedy, mieszkańcy wiosek składali w miarę możności ofiary.

Ponieważ na terenie powiatu naogół nie zdarza się, aby miejscowi księża kwestowali w podobny sposób, młodym księdzem zainteresowała się policja, podejrzewając, że nosi on nieprawnie sutannę i zbiera ofiary.

...bowiem rzekomym księdzem okazał się znany oszust 25-letni Jan Szemraj z Wielkiej Dąbrówki, na Górnym Śląsku, poszukiwany za różne oszustwa przez Sądy okręgowe w Sosnowcu i Kaliszu.

Oszusta zdemaskowano onegdaj w Wojkowicach Komornych i aresztowano go.

W dniu wczorajszym Szemraj został przekazany do dyspozycji władz sądowych.

Pod hasłem czystości
Gdzie będą wywożone śmieci i nieczystości.

W Magistracie sosnowieckim rozpatrywany jest projekt uporządkowania wywozu śmieci i zawartości dołów kloacznych z domów nieskanalizowanych.

Wiąże się to pośrednio z rozpoczynającą się budową ratusza na hałnach, nie do pomyślenia bowiem jest aby w pobliżu reprezentacyjnego gmachu miejskiego wznosiły się sterty śmieci i rozchodziła woń nawozu. Dotychczas panuje zwyczaj, że śmieci ze śródmieścia wywożone są na hałdy.

W najbliższym czasie Magistrat wyznaczy dla poszczególnych dzielnic miasta punkty, gdzie mają być wywożone śmieci.

Bardziej jest skomplikowana historja z zawartością dołów kloacznych. Należy się liczyć z tem, że mimo skanalizowania miasta, kwestja ta w Sosnowcu będzie zawsze aktualna wciąż bowiem na peryferjach miasta będą domy, do których nie będzie sięgała sieć kanalizacyjno-wodociągowa.

Uregulowanie wywozu nieczystości, bardzo ważne ze względów zdrowotnych, znajduje się jeszcze w sferze projektów. Istnieje zamiar, aby wywóz nieczystości na pola mógł się odbywać tylko w ściśle określonych porach roku z tem, że nawóz będzie zaorany wciągu jednej doby po wywiezieniu. W czasie zaś, gdy nie można nawozić pól, nieczystości będą wywożone do specjalnie w kilku punktach miasta urządzonych zlewisk połączonych z kanalizacją.

Jest to tylko narazie projekt, który może jeszcze ulec zmianom, w każdym jednak razie istnieją już poważne zamiary bronienia mieszkańców Sosnowca od niezdrowych wyziewów, które, mmo skanalizowania miasta, mocno się jeszcze dają we znaki

Dla krótszej drogi
depcze się cudze pola.

Co pewien czas otrzymujemy od właścicieli ogródków i rolników skargi na niszczenie ich pracy przez niekulturalną ludność, znajdującą jakby przyjemność w niszczeniu cudzego dorobku. Każdy skrawek ziemi w Zagłębiu musi być albo należycie zabezpieczony parkanem, drutem kolczastym i t. p. środkami, lub też strzeżony, inaczej bowiem wszystko rozkradną, lub stratują.

Ciekawa doprawdy jest psychologja tych ludzi. Jeżeli np. kura sąsiada wejdzie do jego ogródka lub na pole, potrafi on o to urządzić gorszącą awanturę, bójkę, a nawet się procesować, sam jednak bez żadnych skrupułów rwie rośliny w cudzych ogródkach, lub tratuje cudze pola.

Jak się traktuje cudzą własność, można stwierdzić to naocznie na polach przy szosie małobądzkiej, gdzie duży teren zaoranego pola jest wręcz stratowany przez stworzenia, noszące nazwę ludzi. W pewnej odległości od szosy istnieją bloki mieszkalne, których mieszkańcy nie korzystają ze specjalnie wybudowanej drogi, lecz skracają sobie drogę przez pola, wydeptując ścieżki w różnych kierunkach, w następstwie czego pole przypomina szachownicę.

Gdyby zastosowano surowe kary za tego rodzaju niszczenie cudzej własności, dzikiby ten zwyczaj łatwo możnaby wykorzenić, tymczasem nikogo to nie obchodzi i samowola ta przybiera coraz większe rozmiary wyrządzając ogromne szkody. Doszło do tego, iż w niektórych miejscach właściciele zrezygnowali z uprawy swych działek, wiedząc z doświadczenia, że praca ich i wydatek będą zniszczone przez pozbawioną kultury ludność.

Poszkodowani powinni zwrócić się do władz z prośbą o prawnie przysługującą im ochronę ich własności, lub też za pośrednictwem pewnych organizacyj szukać obrony u władz centralnych, aby wykorzenić wreszcie dziki ten zwyczaj na naszym terenie.

Fabryka fałszywych monet
zlikwidowana w samą porę.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy dość często spotyka się w obiegu fałszywe monety. Ostatnio pojawiły się w obiegu falsyfikaty jednozłotówek i pięćdziesięciogroszówek.

Prowadzone w związku z tem przez ... dochodzenie doprowadziło do aresztowania dwóch podejrzanych o fałszerstwo osobników, a mianowicie braci Pendrackich: Stanisława, zamieszkałego w Kazimierzu i Edwarda, mieszkańca Strzemieszyc.

Podczas rewizji, przeprowadzonej ... go znaleziono precyzyjnie wykonane formy gipsowe do falsyfikatów jednozłotowych i pięćdziesięciogroszowych oraz wieksza ilość stopu metali do fabrykacji falsyfikatów.

Aresztowanie Pendrackich i zlikwidowanie nielegalnej mennicy nastąpiło w samą porę, bowiem nie zdążyli oni jeszcze zużytkować nagromadzonego materjału i puścić w obieg większej ilości falsyfikatów.

Stanisław Pendracki, przesłuchiwany przez policję przyznał się do fałszowania monet, dokonywanego od pewnego już czasu.

Obu Pendrackich przekazano wczoraj do dyspozycji władz sądowych.

KĄCIK dla Pań



Modna linja w nadchodzącym sezonie zimowym.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

POBICIE POLICJANTA.

Kiedy do mieszkania Stanisława Rupali, zamieszkałego w Klimontowie, przybył policjant, celem spisania generalji, zastał tam licznie zebrane towarzystwo, które, racząc się obficie wódką, nie pozwoliło mu spisać protokułu. W pewnej chwili Rupala, zwracając się do policjanta zapytał: czego chcesz do cholery: — a nie otrzymawszy odpowiedzi, zerwał się od stołu, wyrwał z rąk policjanta karabin i jął się z nim szarpać, co widząc reszta towarzystwa pośpieszyła gospodarzowi z pomocą. Zamknięto drzwi, rzucono się na bezbronnego policjanta i przycisnąwszy go do ściany, zaczęto pić pięściami i kopać, gdzie popadło. Pobity i posiniaczony policjant, wydobywszy się z opałów, pośpieszył czemprędzej do komisarjatu, gdzie złożył odpowiednie zameldowanie. Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu stanęli oskarżeni o pobicie: 22-letni Stanisław Rupala, 32-letni brat jego Władysław, 25-letni Władysław Piorunek, 39-letni Władysław Rodek, 34-letni Józef Koziak oraz 29-letni Franciszek Sadowski — wszyscy zamieszkali w Klimontowie. Choć oskarżeni do winy się nie przyznali i tłumaczyli tem, że byli pijani, sąd, biorąc pod uwagę zeznania, złożone przez poszkodowanego skazał: Stanisława Rupalę na 9 miesięcy więzienia bez zawieszenia; Władysława Rodka, Władysława Piorunka i Franciszka Sadowskiego na 6 miesięcy, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 2, resztę zaś, t. j. Władysława Rupalę oraz Józefa Koziaka sąd uniewinnił.

GORSZĄCE ZAJŚCIE.

Obecni na cmentarzu w Porębie byli niedawno świadkami gorszącego zajścia. Otóż jakiś snać pijany osobnik chodząc po cmentarzu zbierał z grobów figurki, wyobrażające świętych, które następnie rozbijał o mur cmentarny. Oburzeni tem widzowie osobnika tego zatrzymali i zaprowadzili do komisarjatu gdzie okazało się, że jest to mieszkaniec Bodzęcina, powiatu Brzeskiego, 41-letni Stanisław Guza. Na rozprawie, jaka się odbyła przeciwko niemu wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, oskarżony oświadczył, że o niczem nie wie i nic nie pamięta. Pomimo tego sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

W KOSZARACH.

Sierżant: Czy jest tu pomiędzy wami który, co czytał coś o krajach polarnych?

Żołnierz (księgarz z zawodu): Ja, panie sierżancie. Czytałem Nansena „W śniegach i lodach“.

Sierżant: Pięknie; ...

KRONIKA ZAWIERCIA

Z życia S. M. P.

W PORĘBIE.

Otrzymujemy następujące sprawozdanie:

W dniu 1 b.m. tradycyjnym zwyczajem S.M.P. urządziło „pieczenie ziemniaków", w wesołym nastroju przy śpiewie i muzyce spędzono kilka godzin, druhowie w wolnych chwilach rozegrali z druchnami szczypiorniaka i siatkówkę.

Na zaproszenie S.M.P. w Łazach odwiedziliśmy ich w dniu 1 b.m., biorąc jednocześnie udział w zabawie tanecznej. Mimo wielkich przeszkód zabawa się udała i była bardzo dobrze zorganizowana, to też goście ładnie i wesoło się bawili. Na specjalną uwagę zasługuje taniec krakusów, wykonany przez druchny S.M.P. Łazy pod kierownictwem druchny prezeski, za co goście nie szczędzili im oklasków. Za miłe przyjęcie i gościnę składamy S.M.P. w Łazach tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Z okazji pożyczki narodowej w dniu 2 b.m. odbyło się w „Ognisku" zebranie manifestacyjne wszystkich druchen, druhów i członków Patronatu, które zagaił prezes St. Przybyła. Druh prezes zaznajomił zebranych z celem i znaczeniem pożyczki narodowej, przedstawiając korzyści jakie osiągnie z niej państwo i cały naród. Po dalszych przemówieniach ks. Protektora i p. Suskiego, wszyscy obecni jednogłośnie uchwalili subskrybować pożyczkę narodową sposobem spółdzielczym. W ten sposób S.M.P.M. zakupiło jedną 50 zł. obligację, i S.M.P.Ż. jedną 50 zł. obligację na łączną sumę 100 zł.

× **SUBSKRYPCJA POŻYCZKI NARODOWEJ.** W ub. wtorek subskrybowało w Zawierciu pożyczkę narodową 154 osoby na łączną sumę 13.400 zł. Łącznie subskrybowano dotychczas 444.557 zł. Ludność żydowska nadal nie okazuje żywszego zainteresowania pożyczką. Na podkreślenie zasługuje fakt złożenia przez p. Andrzeja Mącika z Myszkowa na pożyczkę narodową 15 rubli w złocie przechowywanych od dłuższego czasu na t. zw. czarną godzinę.

× **PO ARESZTOWANIU KASJERA WALECKIEGO.** Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze, w ub. niedzielę aresztowano kasjera K.K.O. J. Waleckiego pod zarzutem sprzeniewierzenia kilku tysięcy złotych. Jak się obecnie dowiadujemy, Walecki zdefraudował 7200 złotych, z pieniędzy, jakie wpływały z inkasa weksli. Nadużycia wykryto dzięki niespodziewanej kontroli przeprowadzonej przez dyrektora Kasy po powrocie z urlopu. Po ujawnieniu nadużyć Walecki ukrywał się przez trzy dni na strychu domu Witolda Lubicz-Sawickiego przy ulicy Towarowej, gdzie go też aresztowano.

× **WYMÓWIENIE PRACY.** Niejednokrotnie pisaliśmy już o stosunkach panujących we włókienniczych zakładach zarobkowych, dawniej Berndt i Ska w Zawierciu. Ostatnio wynikł tam ostry zatarg na tle nieodpowiedniego zachowywania się majstra Hugo Blauma w stosunku do robotników. Naskutek skargi maltretowanych robotników sprawą tą zajęły się odpowiednie władze i zdawało się, że zatarg zostanie ostatecznie zlikwidowany, a brutalny majster opuści nietylko fabrykę, ale i Zawiercie. Tymczasem sprawa przybrała inny obrót. Oto zamiast usunięcia majstra, dzierżawcy fabryki wypowiedzieli onegdaj pracę wszystkim robotnikom, w liczbie ponad 100 osób. Zarządzenie to wywołało przykre wrażenie wśród robotników i jest różnie komentowane. Przypuszczać należy, że odpowiednie władze zajmą się tą sprawą i doprowadzą do uzdrowienia stosunków, panujących we wspomnianym zakładzie.

× **NA UROCZYSTOŚCI DO KRAKOWA** organizuje miejscowe koło Związku podoficerów rezerwy zbiorową wycieczkę w piątek 6 b.m. pod kierownictwem prof. Badowskiego. Zapisy przyjmują pp.: Wójcik (Leśna 2) i Cz. Mach (Blanowska 2). Zbiórka uczestników w dniu 6 b.m. o godz. 5 rano przed dworcem kolejowym.

× **KRADZIEŻE.** St. Dąbieniowi z Góry Włodowickiej skradziono onegdaj pozostawiony przed starostwem rower, wartości 50 zł.

Mieszkaniec Nowego Zawiercia, Machelski oskarżył przed policją niejaką E. Drabek (Kopalniana) o skradzenie mu 135 zł. Policja prowadzi dochodzenie.



W Brukseli odbyła się wielka manifestacja kupców. Na czele pochodu niesiono sztandar z napisem „śmierć podatkom" w języku francuskim i flamandzkim.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Polacy chcą mieć głos

W ZAKŁADACH ŻYRARDOWSKICH.

Gospodarka cudzoziemców w Zakładach Żyrardowskich zaniepokoiła właścicieli akcyj tego przedsiębiorstwa — Polaków. Jak obliczono, na 151.200 akcyj „Żyrardowa" Polacy posiadają 70 tysięcy.

O gospodarce dzisiejszej świadczą cyfry. Obecnie akcja stuzłotowa ma na rynku wartość zaledwie 4—5 złotych, chociaż reprezentuje udział w majątku zakładów na sumę około... 300 zł., gdyż majątek Żyrardowa obliczany jest na netto 46.000.000 zł.

Polscy akcjonarjusze postanowili stworzyć solidarny front. W tym celu zwrócono się do „Polskiej Spółki Powierniczej" o zorganizowanie zebrania polskich akcjonarjuszów. Polska Spółka Powiernicza zajęła się sprawą i zwołuje wszystkich posiadaczy akcyj na zebranie, które odbędzie się 10 b. m. w sali Spółki w Warszawie, w Aleji Jerozolimskiej 20, m. 5. Zebranie ma na celu takie zorganizowanie akcjonarjuszy, aby mogli oni odgrywać na walnych zebraniach Żyrardowa odpowiednią rolę. Wprawdzie akcjonarjuszów Polaków jest mniejszość, jednakże zorganizowana mniejszość też wpływać może na losy przedsiębiorstwa, gdyż ustawa o spółkach akcyjnych zabezpiecza prawa mniejszości Prawo to, między innemi, zapewnia przedstawicielom mniejszości udział we władzach, co niewątpliwie przyczyni się do częściowego choćby uzdrowienia stosunków w Zakładach Żyrardowskich.

Dodać należy, że prezesem rady nadzorczej Spółki Powierniczej jest prof. Feliks Młynarski, prezesem zarządu — p. Machnicki, członkami rady nadzorczej pp. Piotr Drzewiecki Rafał Szereszewski, Hipolit Gliwic Samulski i inni.

Kronika gospodarcza.

ZASADY SPORZĄDZANIA BILANSÓW. Rada ministrów na ostatniem swem posiedzeniu uchwaliła projekt rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o zasadach sporządzania bilansów, zamknięć rachunkowych i sprawozdań osób prawnych, obowiązanych do prowadzenia ksiąg handlowych. Rozporządzenie to dotyczyć będzie wszystkich spółek akcyjnych, oraz spółek z ograniczoną odpowiedzialnością przemysłowych i handlowych, z wyjątkiem spółek firmowych i komandytowych. Nie obejmie ono również przedsiębiorstw bankowych, zakładów ubezpieczeń oraz przedsiębiorstw państwowych, dla których istnieją osobne przepisy bilansowania. Rozporządzenie nakłada na wyżej podane przedsiębiorstwa obowiązek uwidaczniania w bilansach, w zamknięciach rachunkowych oraz w sprawozdaniach rocznych wszystkich danych, które niezbędne są do dokładnego przedstawienia stanu i rozwoju gospodarczego przedsiębiorstwa.

UGODY Z WIERZYCIELAMI NIE PODLEGAJĄ OPODATKOWANIU. Ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż nie podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym bonifikaty i opusty, uzyskane na skutek ugód z wierzycielami na zobowiązaniach, powstałych z tranzakcyj majątkowych i z tranzakcyj o charakterze inwestycyjnym. Nie podlegają również opodatkowaniu bonifikaty i opusty uzyskiwane generalnie w drodze postępowania ugodowego czy też konkursowego. Opodatkowaniu podlegają natomiast bonifikaty i opusty, uzyskiwane od poszczególnych dostawców w drodze obniżenia pierwotnej ceny za dostarczony na kredyt towar.

GROŹBA PODWYŻKI CEN BENZYNY. Firmy naftowe Limanowa i Nobel zażądały od naftowej komisji cennikowej dalszej podwyżki ceny benzyny do 72 groszy za litr Cena benzyny zostałaby w ten sposób podwyższona od maja rb. z czterdziestu kilku groszy o prawie 70%, a po potrąceniu obciążenia na fundusz drogowy (9 groszy) o około 50%. Postulat podwyższenia ceny benzyny napotkał podobno na sprzeciw Polminu i koncernu naftowego Małopolska.

TRAKTAT Z AUSTRJĄ ZAWARTY. W ub poniedziałek doszło do ostatecznego zlikwidowania wszystkich trudności na drodze do zawarcia polsko-austrjackiego traktatu handlowego, które istniały jeszcze odnośnie do polskich postulatów, dotyczących przywozu nierogacizny, jaj i węgla z Polski do Austrji Wobec tego traktat handlowy polsko-austrjacki uważać należy za zawarty. Podpisanie traktatu nastąpi w Wiedniu w ciągu najbliższych kilku dni.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 4 października.

Dewizy: Belgja 124.55. Gdańsk 173.52. Holandja 360.00. Londyn 27.48. Nowy Jork 5.76. Paryż 34.94. Szwajcarja 172.90.0

Obroty małe, tendencja przeważnie słabsza, mocniejsza dla dewiz na Londyn i Nowy Jork. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.72. Rubel złoty 4.69. Dolar złoty 9.02. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.70. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.00—210.75.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 49.50—50.13 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 47.75; 5 proc. konwersyjna 51.00—51.25; 6 proc. poż. dolarowa 55.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 43.63.

Akcje: Bank Polski 78.25—27.75—27.50; Lilpop 10.00.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto jednolite 700 g-l 14.25—14.75. Żyto zbierane 687 g-l bez obrotów. Pszenica jara czerwona 775 g-l bez obrotów. Pszenica jednolita 748 g-l 21.00—21.50. Pszenica zbierana 737 g-l 20.00—21.00. Owies jednolity 468 g-l 15.00—15.50. Owies zbierany 438 g-l 14.50—15.00. Jęczmień kaszany 632 g-l 14.75—15.25 Jęczmień browarny 684 g-l 15.50—16.00. Jęczmień pastewny 615 g-l bez obrotów. Mąka pszenna gat. I 45% „luksusowa" 38.00—43.00. Mąka pszenna gat. I 65% 35.00—38.00. Mąka pszenna gat. II 20% po „luksusowej" 32.00—35.00. Mąka pszenna gat. trzeci „poślednia" 18.00—23.00. Mąka żytnia pytlowa gat. I 65—55% 24.00—26.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 18.00—20.00. Mąka żytnia razowa 95% 18.00—20.00.

KRONIKA OLKUSZA

Kino dźwiękowe „Rosa" w Olkuszu wyświetla dzisiaj — **Bezbożne dziewczę.**

× **URLOP.** Kierownik wydziału drogowego, inż. K. Feczko rozpoczął 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął p. Jan Podworski.

× **TYDZIEŃ P. C. K.** W czasie od 8 do 15 b.m. włącznie, w Olkuszu urządzony zostanie Tydzień P. C. K. Program przewiduje: 8 b.m. sprzedaż znaczka na ulicy, nalepek do okien i przesłanie list ofiar do wszystkich instytucyj na terenie Olkusza. W dn. 12 b.m. w sali kina „Orzeł" wieczór czerwonokrzyski, na który złożą się: przedstawienie p.t. „Rysia w Krynicy" w wykonaniu amatorów pp.: L. Gedroyciówna, inż. Feczko, St. Kuźniak i Stefan Czajka, tańce w wykonaniu koła młodzieży szkolnej szkoły żeńskiej nr. 2 pod kierownictwem p. Czesławy Dykowej (opiekunki koła), utwory muzyczne orkiestry straży fabryki „Olkusz" pod batutą p. K. Królikowskiego, oraz tańce plastyczne, wykonane przez jedną z artystek, uczenicę baletmistrza Owerły. Na zakończenie tygodnia w dn. 15 b.m. przegląd drużyn ratowniczych P.C.K. w pochodzie przez miasto. Protektorat nad Tygodniem objęli pp.: starosta Gliszczyński, burmistrz Majewski i wiceburmistrz Zbieg.

× **Z DZIAŁALNOŚCI KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH.** Onegdaj odbyło się w Pilicy zebranie powiatowego zarządu sekcji kół gospodyń wiejskich przy O.T.O. i K.R. w Olkuszu, na którem m. in. ustalono jesienny i zimowy plan pracy w kołach, oraz subskrybowanie pożyczki narodowej w miarę możności. Niezależnie od tego koła gospodyń wiejskich w Bolesławiu i Porębie - Dzierżnej uchwaliły subskrybować po 50 zł. każde.

× **DOM LUDOWY.** W Wierzbicy, gm. Kidów rozpoczęto budowę Domu ludowego własnemi siłami.

× **Z ZABAWY DZIECIĘCEJ** na ochronkę w ub. niedzielę, zebrano zł. 84.30 netto, a nie zł. 63.10, jak podawaliśmy. P. Kulig złożył na ochronkę zł. 7. Zarząd ochronki składa podziękowanie p. inspektorowi Niżyńskiemu, oraz kierownikowi szkoły p. Noconiowi za bezpłatne użyczenie sali gimnastycznej na zabawę.

× **KRADZIEŻ Z WAGONU TOWAROWEGO.** W czasie biegu pociągu towarowego w nocy na 3 b.m.. pomiędzy st. Bukowno i Rabsztyn, niewykryci sprawcy skradli z wagonu towarowego za pomocą oderwania plomby, skrzynię surogatu kawy, wagi 100 kg. Pomimo natychmiastowych poszukiwań, na ślad sprawców nie natrafiono.

Prosimy naszych P. T. Prenumeratorów
o regularne wpłacenie **prenumeraty**
za październik 1933 r.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego".

Z CAŁEJ POLSKI

ROZWIĄZANIE AKADEMJI ODSIECZY WIEDEŃSKIEJ.

Koło Stron. Narod. w Łodzi przygotowało akademję w 250-tą rocznicę odsieczy wiedeńskiej. Akademja miała się odbyć w sali Geyera. Władze administracyjne odmówiły zezwolenia, motywując odmowę względami bezpieczeństwa. Wobec tego zarząd Koła urządził akademję we własnym lokalu dla członków Stronnictwa. Jednak i tu w połowie akademji weszła policja do przepełnionej sali i bez najmniejszych powodów akademję rozwiązała.

W ub. sobotę staraniem koła Stronnictwa Nar. Łódź - Bałuty, odbyła się w sali Helenowa uroczysta akademja z racji 250-letniego jubileuszu odsieczy wiedeńskiej. Uroczystość zgromadziła przeszło 3.000 członków. W połowie przedstawienia „Obrona Trembowli", wkroczyła policja i aresztowała 10 uczestników akademji, którzy pełnili straż na sali.

NABYTKI LITWINÓW W WILEŃSZCZYŹNIE.

Według sporządzonej statystyki na terenie wojew. Wileńskiego w pierwszej połowie b. r. sprzedano za długi 48 większych i mniejszych zagospodarowanych majątków i 112 folwarków. W Wilnie przeszło w obce ręce 23 kamienic. Tranzakcyj nieruchomościami miejskiemi dokonano około 100. W ręce litewskie przeszło 8 wielkich nieruchomości, zaś na prowincji Litwini nabyli 9 majątków i 17 zagospodarowanych folwarków kosztem przeszło 3 miljony zł.

KS. PSZCZYŃSKI SKAZANY NA 3 TYGODNIE ARESZTU.

W sądzie okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa odwoławcza przeciwko ks. Pszczyńskiemu Hochbergowi, oraz jego syndykowi Wilhelmowi Grollowi. Obaj oskarżeni było o zatrudnianie obcokrajowca Jana Krogolla, bez zezwolenia wojewody śląskiego i wbrew przepisom rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 4 czerwca 1927 roku o ochronie pracy rynku. W sprawie tej w dniu 25 sierpnia w sądzie grodzkim w Mikołowie zapadł wyrok pierwszej instancji, zasądzający ks. Pszczyńskiego na trzy tygodnie aresztu bez zmiany na grzywnę zaś Grolla na 5.000 zł. grzywny. Sąd okręgowy wyrok poprzedniej instancji zatwierdził.

NAPAD BANDYCKI NA PLEBANJĘ.

We wtorek dokonano napadu rabunkowego na probostwo w Husowie obok Łańcuta. Mianowicie, w nocy usłyszał ks. kan. Turkiewicz odgłosy wyłamywania drzwi kasy i szuflad, jako też dobijania się do jego pokoju, który był dobrze zamknięty. Ks. kanonik nie reagował, a dopiero gdy huk się uspokoił, wszedł do przyległych pokoi, gdzie zobaczył rozprutą systemem fartuszkowym kasę, porozbijane szafy i szuflady, z których wypróżniono dużą ilość wartościowych przedmiotów i rewolwer. Sprawcy opuszczając probostwo zgubili swój browning. Z opowiadania jednego ze świadków, który widział wychodzących z probostwa bandytów wynika, że było ich trzech.

ROZBIÓRKA CERKWI W KIELCACH.

Prowadzone od kilku miesięcy w Kielcach roboty nad rozbiórką prawosławnego soboru zostały już doprowadzone do fundamentów, czyli ukończone, ponieważ piwnice cerkiewne zachowane zostaną jako schrony dla obrony przeciwlotniczej. Obecnie na terenie dawnej cerkwi i cmentarza, stanowiącym dziś plac Żeromskiego, prowadzone są prace nad urządzeniem wielkiego kwietnika. Z południowej strony nowego placu przecięta zostanie ulica, która połączy ul. 3-go Maja z ul. Mickiewicza. Przytem na pl. Żeromskiego zostanie wyciętych kilkadziesiąt drzew kasztanowych, aby otworzyć perspektywę na plac Wolności. Skoro roboty powyższe oraz roboty nad wykopem na ul. 3-go Maja i prace niwelacyjne na pl. Katedralnym zostaną ukończone, powstanie w Kielcach prawdziwie reprezentacyjna dzielnica.

Pokazy dla Herriota.

Bolszewicy są świetnymi reżyserami.

Pismo rosyjskie „Wozrożdienje" donosi według wiadomości, otrzymanych w niemieckich kołach dyplomatycznych, że w moskiewskiem Politbiu ro przed przyjazdem Herriota do Rosji odbyła się specjalna konferencja z udziałem Mienżyńskiego i Jagody. Na konferencji tej opracowano szczegółowo ceremonjał podróży, przyczem uwaga była zwrócona głównie na to, aby nie dopuścić nikogo do Herriota, jak również przeszkodzić nadsyłaniu mu listów.

W każdej fabryce, którą, według programu, miał zwiedzić Herriot, wybrano najgorliwszych i zaufanych komunistów, którzy całemi dniami uczyli się na pamięć mów powitalnych i ewentualnych odpowiedzi.

Na czas zwiedzania fabryki przez Herriota usunięci zostali wszyscy nie pewni robotnicy w obawie, że mogą urządzić jakąś niespodziankę. Robotnicy, jak również i dyrektorowie biorący udział w przyjęciu, otrzymali specjalnie uszyte nowe bluzy i ubrania.

Pozatem powzięto środki, aby usunąć z drogi, którą przejeżdżał Herriot, wszystkich „bezpryzornych", żebraków itd. W ochronie Herriota i jego świty i wogóle w zorganizowaniu „spektaklu" wzięła udział specjalna brygada czekistów pod dowództwem słynnego kata, Czorby. Prócz tego na poczcie zorganizowano specjalny „czarny gabinet" dla kontrolowania korespondencji tak z zagranicy, jak i z samego kraju, bo władze sowieckie otrzymały wiadomość, że wielu Rosjan wysłało do Herriota listy za pośrednictwem poselstwa francuskiego w Moskwie.

Tradycja nieśmiertelnego Potemkina, który dla carycy Katarzyny budował... fasady domków włościańskich... nie wyginęła w tym kraju.

DZIAŁO ELEKTRYCZNE

BRONIĄ PRZYSZŁOSCI.

Nośność dział jest zawsze największą troską konstruktorów sprzętu artyleryjskiego. Prace nad zwiększeniem jej szły w kilku kierunkach, a więc: wydłużano lufy, tworząc ciężkie działa morskie, ulepszano pociski, nadając im odpowiedni kształt. zmniejszający szkodliwe działanie oporu powietrza, wreszcie starano się o dobór odpowiedniego materjału wybuchowego, któryby mógł nadać jak największą szybkość początkową pociskowi, tj. szybkość z jaką pocisk opuszcza lufę.

Pierwsze dwa czynniki, tj. długość lufy i kształt pocisku, aczkolwiek mają pierwszorzędne znaczenie, nie są jednak kwestją najważniejszą, tembardziej, że w tym kierunku osiągnięto prawie maksimum możliwości a decydującą rolę gra szybkość początkowa pocisku. Im większą będzie ta szybkość, tem większą przebędzie drogę pocisk, a więc i nośność działa będzie większa. Stosowaniu zbyt silnych materjałów wybuchowych stoi na przeszkodzie wytrzymałość lufy działa. Zresztą nie wszystkie obecnie nawet najsilniejsze materjały wybuchowe dają się do tego celu stosować.

Ten wzgląd skierował konstruktorów artyleryjskich w inną dziedzinę, najbardziej zresztą nowoczesną, mianowicie w dziedzinę elektryczności. Po całym szeregu doświadczeń i badań udało się stworzyć prototyp działa elektrycznego, tj. działa, w którem czynnikiem wyrzucającym pocisk z lufy jest elektryczność. Szczegóły tego doniosłego wynalazku ze zrozumiałych przyczyn trzymane są w ścisłej tajemnicy. W każdym bądź razie przeprowadzone w Stanach Zjednoczonych na modelach próby dały zdumiewające wyniki.

Podobno nośność takiej elektrycznej armaty i, rzecz ważna, bezgłośnie strzelającej jest tak wielka, że słynne niemieckie „Berty" z wojny światowej wydają się niewinnemi działkami z czasów króla Jana Kazimierza. Naogół w fachowych sferach panuje przekonanie, że działo elektryczne już w niedalekiej przyszłości wyruguje prawie zupełnie działa obecne.

Naturalnie nowe działo, aby stać się zupełnie dostosowanem do celów praktycznych, musi przejść jeszcze cały szereg przeróbek i ulepszeń. Ma jednak taka elektryczna artylerja jedną ujemną cechę, mianowicie potrzebuje własnej elektrowni. Z natury rzeczy działa te mogłyby być ewentualnie użyte tam, gdzie są źródła energji elektrycznej, co w wyniku tworzyłoby broń mało ruchliwą, lub też należałoby wozić ze sobą małe polowe elektrownie, co również nie jest wygodne.

RZECZY CIEKAWE

ODKRYCIE SŁYNNYCH KOPALNI KRÓLA SALOMONA.

Według wiadomości otrzymanych z Addis Abeba, inżynierowie włoscy pracujący w Etjopji przy budowie dróg w okolicach górskich, znaleźli — jak chcą odkrywcy — kopalnie króla Salomona. Przecinając trasę jednej z dróg, inżynierowie natrafili na otwór najwidoczniej wycięty sztucznie w połowie jednej z okolicznych gór. Otwór ten okazał się wejściem do długiego korytarza, prowadzącego do olbrzymiej groty, do której, jak przypuszczają, od 4000 lat nikt nie zaglądał. Przy bliższem poszukiwaniu inżynierowie znaleźli prymitywne kilofy i inne instrumenty górnicze, zbliżone do tych, jakie były w użyciu w okresie prymitywnym ludów Południowej Afryki. Znalezione instrumenty górnicze zostały przewiezione do Addis Abeba na życzenie cesarza Haile I.

RASOWY ROLNIK.

Niemiecki dziennik urzędowy podaje do wiadomości, iż z dniem 1 bm. wchodzi w życie ustawa o prawie dziedziczenia majątków ziemskich i gospodarstw, nadmieniając, że rolnikiem może być tylko obywatel niemiecki czystej rasy, bez domieszki krwi żydowskiej lub kolorowej rasy. Jako granicę badań rasowości ustanowiony został 1 styczeń 1800 r., t. zn. od czterech pokoleń.

MISTRZ BOKSU UCIEKŁ PRZED WIERZYCIELAMI.

Z Nowego Jorku donoszą o niezwykłych okolicznościach, w jakich opuścił Amerykę światowy mistrz boksu, Włoch Carnera. Carnera znajdował się od dłuższego czasu w wielkich kłopotach finansowych i ukrywał się przed wierzycielami, którzy starali się przeszkodzić wyjazdowi jego z Ameryki. Gdy wierzyciele dowiedzieli się, że Carnera zamówił kabinę na okręcie transatlantyckim „Conte do Savoia", gromadnie przybyli na przystań, jednakże Carnera zdołał zmylić ich czujność i dostał się na pokład okrętu motorówką na chwilę przed odpłynięciem. Wierzyciele Carnery twierdzą, że jest on dość bogaty, by mógł spłacić swe długi, które wynoszą 20.000 dolarów.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

25

Naumyślnie nie dokończył zdania, śledząc z pod oka, jakie wrażenie robią na starcu jego słowa. Z przyjemnością zauważył na jego twarzy jakby odcień zadowolenia.

— Nie wiem, co panu opowiadziano już na ten temat. Nie znam jednak nikogo, kto byłby w stanie opisać mój ból... Nawet ja sam... W każdym razie może pan sobie wyobrazić, kiedy panu powiem, że dziesięć miesięcy i jedenaście dni temu mój najmłodszy syn umarł nagle w tym domu, na schodach, prawie przed samemi drzwiami tego pokoju. Ja i żona usłyszeliśmy zduszony okrzyk, potem odgłos upadku... Kiedy podbiegliśmy do schodów, nasz biedny Leonek leżał na stopniach z głową zwisającą przez poręcz... Wezwany natychmiast lekarz był obecny przy jego ostatnich chwilach...

— To straszne — rzekł Malaise.

Straszniejsze, niż pan sobie może wyobrazić — ciągnął starzec nie patrząc na gościa. — Byłoby niesłusznem twierdzić, że ja i Eliza kochaliśmy Leona więcej od innych dzieci, ale jednak był to nasz najmłodszy... Jego rozsądek, jego inteligencja i dobroć... zdumiewały wszystkich... „Najzdolniejszy z naszych uczniów", mówili o nim profesorowie... Był zareczony kochaneczek, za miesiąc miał się ożenić ze swą kuzynką Laurą... Czy to nie okropne?.... Żona nie mogła tego przeżyć... Zmartwienie zabiło ją, akurat siedem miesięcy temu... Smutna data... Niedługo przyjdzie i moja kolej...

— Nie trzeba.... — zaczął inspektor, czyniąc gest protestu.

— A czy pan mi ich zwróci?—Powiedział pan Lecopte z nagłą gwałtownością, która przejawiła się w jego głosie, a nie w zachowaniu. Dziś niema ani śladu radości przepełniającej ten dom.... Mój drugi syn Armand opuścił mnie.... córka, Irena, nie chce nawet słuchać o małżeństwie... a siostrzenica, Laura, i ona niepocieszona, pozostała tutaj, cierpiąc razem z nami... Leon!... Studjował medycynę, rokował jak najlepsze nadzieje... Czekała go świetna karjera... I nastąpiła nagła, prawie niezrozumiała śmierć. Tyle miał temperamentu, tyle było w nim życia....!

— Na co właściwie umarł? — zapytał Malaise.

— Bóg wie, na co! Doktór mówił najpierw o anewryzmie serca, potem o wylewie krwi w mózgu....

— I nigdy nie przyszło panu na myśl?... — zaczął inspektor.

Ale nie dokończył.

Starzec monologował dalej, jakby nie słyszał go wcale:

— Nigdy nie sprawił nam zmartwienia: Żona powtarzała stale, że jest łagodny, jak dziewczyna: nawet Irena nie była tak łagodna... I taki był piękny!... Chce go pan zobaczyć? Niech pan wstanie, proszę, i popatrzy na ten potrret nad komodą, tam na prawo... Ta fotografja zrobiona na trzy miesiące przed śmiercią... Miał dwudziesty drugi rok....

Malaise przyglądał się fotografji eleganckoubranego młodzieńca, o bladej, poważnej twarzy. Sądząc z tego powiększenia fotografji amatorskiej, Leon Lecopte musiał być przystojnym chłopcem. Miał obfite ciemne włosy, lekko wijące się na skroniach i małe wąsiki. Niedbała poza wskazywała, że był pewny siebie i.... innych.

— Zwrócił pan uwagę na jego czoło? — (Pan Lecopte mówił o synu, jak skąpiec o swoim skarbie) — Charakterystyczne czoło, proszę pana! Jeden z moich przyjaciół, który znał się trochę na frenologji, powtarzał mi, że z taką czaszką Leon zajdzie daleko.

Tym razem starzec zwrócił trochę wbok twarz, mówiąc:

— Mam jeszcze inne jego fotografje, w tym albumie na stole... Niech pan je przejrzy, a potem proszę mi je podać... Nie mogę mu się dość napatrzyć... Na kilku jest z moją biedną El... z matką...

Nastąpiła chwila ciszy. Malaise przeglądał album.

— Zmarły ojciec Laury był rzeźbiarzem — mówił pan Lecopte. — Pewnego dnia wyrzeźbił Leona. Nigdy nie był lepiej usposobiony. Niestety, głowa z wosku, w którą tchnął tyle życia, zginęła...

Malaise słuchał uważnie. Pan Lecopte sam dostarczył mu okazji do wspomnienia o manekinie... Czy należało mu powiedzieć o dziwnych wydarzeniach ostatniej nocy? „Najmniejsze wzruszenie może być dla niego zabójcze", powiedziała Irena — Czy dawno zginęła woskowa głowa?

D. c. n.



Mój Pan jest bogaty bo wygrał

ZŁ. 300.000.

w największej w Polsce kolekturze

J. WOLANOW, WARSZAWA,
Marszałkowska Nr. 154 róg Królewskiej

Każdy może zdobyć wielki majątek — należy tylko kupić los w kolekturze

J. WOLANOW

Cena: 1/4. Zł. 10.—, połówki Zł. 20.— całego losu Zł. 40.—

Zamiejscowym wysyła się natychmiast po wpłaceniu należności do P.K.O. Nr. 18.814

UWAGA: w związku z bardzo korzystną zmianą planu gry wysyłamy każdemu prospekty zupełnie darmo. 7024

Superprodukcja 1933-34 r.
WIELKA EPOPEA FILMOWA!



HELENA HAYES i CLARK GABLE
w arcyfilmie
„BIAŁA LILJA"
Dziś premjera w „Edenie"

PIERWSZA ŚLĄSKA SZKOŁA MUZYCZNA IM. JÓZEFA ELSNERA. (Szkoła wyższa i niższa) Katowice, ul. Szopena 16 tel. 136. Dyrekcja: prof. St. Ślązak. Przyjmuje zapisy uczniów na rok szkolny 1933-34 do szkoły wyższej (5 letniej) i niższej (4 letniej). Otwarte zostały klasy: teorji i kompozycji śpiewu solowego, fortepianu, organu, skrzypiec, wiolonczeli i instrumentów orkiestrowych, rytmiki i wszelkich przedmiotów pobocznych. Lekcje odbywają się od godz. 8 do 19. Opłaty miesięczne od zł. 23. Zniżka kolejowa 75 proc. 7005



KINO „Zagłębie" dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

DZISIAJ

„TOTO"

z ALBERTEM PREJEANEM w roli tytułowej

WKRÓTCE

„TYSIĄC DRUGA NOC"

Z IWANEM MOŻŻUCHINEM

CENY BILETÓW OD 25 GROSZY.

KINO „EDEN" Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś wielka premjera!

HELENA HAYES i CLARK GABLE

w przepotężnym wzruszającym arcyfilmie

„BIAŁA LILJA"

Szlagier najnowszej superprodukcji **Metro Goldwyn Mayer**

I seans o 4-ej. Uprasza się przybywać na wcześniejsze seanse.

Dźwiękowe Kino „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIS!

Pierwszy raz w Sosnowcu, najnowsza kreacja

VLASTY BURIANA

w filmie

„Adjutant jego wysokości"

NA SCENIE: Znakomity humorysta Bronisław Bronowski.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

KRAWCOWA
poszukuje szycia po domach. Wiadomość w Adm. pod „Pracowita" 6064

ABSOLWENTKA
średniej szkoły handlowej posiadająca 2-letnią praktykę biurową pisząca na maszynie— poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pisma pod „Pracowita". 7027

PRZEDSTAWICIELE
branży win gronowych na województwo Poznańskie, Warszawskie, Śląskie, Wileńskie i Lwowskie — tylko poważni oferenci z referencjami — poszukiwani. Oferty listowne: Vin — Monopole, Kraków, Marka 20. 7039

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ
bieliźniarkę małą niedrogo. Zgłoszenia pod „Bieliźniarkę". 7036

SPRZEDAM
mały interes świetnie prosperujący punkt — bardzo dobry. Wiadomość Administracja.

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

KSIĄŻKĘ
Funduszu Bezrobocia zgubił Józef Wójcik. 7034

KSIĄŻKĘ
Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu zgubił — Antoni Kowalski. 7035

Pianino, zagraniczne nowoczesne, krzyżowe, bardzo mało używane **sprzedam** wyjątkowo tanio. 7028 **Katowice, Młyńska 4**

LOKALE

POKÓJ
umeblowany z osobnem wejściem dla inteligentnych 2-ch Pań lub Panów do wynajęcia. Sosnowiec, Nowa 38-23 m. nr. 1. 7031

POKÓJ
umeblowany z osobnem wejściem w cenie 20 — 25 zł. za czynszem miesięcznym w śródmieściu Sosnowca poszukiwany. Zgłoszenia pod „Czysty". 7038

DLA PANI
pokój umeblowany. — Wiadomość: „Kurjer Zachodni", Dąbrowa. Tamże rower mało używany do sprzedania.

ROZNE

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec Nowa 14 poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie, — meble klubowe, otomany, materace i t. p. — po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodn 5244

POŻYCZKI
10.000 złotych potrzebuję na pierwszą hipotekę majątku wartości 60.000 zł. Wiadomość w Administracj pisma. 609?

3 FOTOGRAFJE
pocztówkowe zł. 2.50 wykonuje artystycznie Foto - Stelmaszczyk,— Sosnowiec — Pogoń, Orla 4. 7002



DOŻYNKI W STANACH ZJEDNOCZONYCH.
W Stanach Zjednoczonych zachowano obchód dożynek według starych tradycyj europejskich z przed 150 lat. U góry: „królowie owiec", z baranami stanowiącemi nagrody. U dołu: Taniec niedźwiedzia dookoła wieńca dożynkowego.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZAKŁAD TAPICERSKI
poleca otomany, materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna, ceny konkurencyjne, warunki dogodne. Sosnowiec Nowopogońska 19, — Piotr Tomczyk. 5830

OŁÓWKI
od 30 groszy za tuzin wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe, cyrkle, farby, skale, linje, tusze, atramenty poleca najtaniej Drukarnia Introligatornia „St. Święcki" — Dąbrowa, Sobieskiego 19 I-sze piętro. 5361

GABINET KOSMETYCZNY
oraz masaże lecznicze i kosmetyczne. Gimnastyka lecznicza. Bezbolesne usuwanie brodawek. Sosnowiec, ulica Staszica 17. Dyplomowana masażystka i kosmetyczka D. Skibińska. 5733

LECZNICA
chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 5732

WAPNO
budowlane, grube, wysokoprocentowe, I-go gatunku — polecają: Czeladzkie Wapienniki „BRYNICA" — Sosnowiec, 3-go Maja 5, telefon 159. 7008

ODWOŁANIE!
Niniejszem przepraszam Pana Romana Swobodę i odwołuję potwarz rzuconą na Jego osobę. Marja Nowakowska kop. „Czeladź" — Piaski. 7030

WINOGRONA
deserowe 10 zł., orzechy włoskie świeże 9 zł. za 5 kg. franco zaliczka wysyła Zarząd Dóbr Torskie, pow. Zaleszczyki. 7037

MAGAZYN MÓD „WIKTORJA"
Sosnowiec, 3-go Maja 23. Poleca duży wybór kierpcy zakopiańskich do gimnastyki— Ceny niskie. 5901

NADESZŁY:
aksamity i flanele deseniowe oraz materjały zimowe w wielkim wyborze. M. Kępiński Będzin, Kołłątaja 36. 5829

Oryginalny strajk
KOBIET AFRYKAŃSKICH.

Zabawny strajk generalny miał miejsce niedawno w miejscowości Asaba w Nigerji (Afryka). W Nigerji w większości wypadków mężczyźni zajmują się handlem, zaś kobiety pracą na roli. Otóż ponieważ posiadane w wielkiej ilości przez mężczyzn krowy i cielęta, będące objektem sprzedaży i zarobku od dłuższego czasu już tratowały pola, uprawiane w pocie czoła przez kobiety, te ostatnie wniosły protest. Wobec tego, że zażalenia kobiet nie odniosły żadnego skutku, pewnego dnia wszystkie kobiety z kilku wiosek, zabrawszy dzieci oraz sprzęty gospodarskie, opuściły domowe ogniska. Ten energiczny strajk generalny kobiet afrykańskich zakończył się całkowitem zwycięstwem płci pięknej i zastosowaniem się mężczyzn do ich żądań. Odtąd krowy i cielęta nie tratują już pól, uprawianych przez kobiety, a harmonja panuje we wszystkich rodzinach w Asaba.

MARYNATY

konserwują tylko **octy Spiessa**

Posiadamy stale na składzie ocet stołowy, oraz ocet winny stołowy. —

Sprzedaż wyłącznie w Składzie Aptecznym

M. JAGIEŁŁOWICZA 3-go Maja 7. 7006





PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia
Po 10 wyrazów w każdem kosztuj:

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Pilsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Pilsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.